Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 9 (645)	REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedzielę i święta adm. nieczynna.	Łódź, Sobota, dnia 25 lutego 1928 r. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.	WARUNKI PRENUMERATY: W Łodzi bez odn. miesięcznie 1.— złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „	Rok XXIII

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czek. PKO Nr. 60,398. Cena 30 groszy.

2 Lista P. P. S. ma we wszystkich okręgach wyborczych № 2

12 WIECÓW PRZEDWYBORCZYCH.

W niedzielę, dnia 26 lutego 1928 r. odbędą się następujące wiece przedwyborcze:

1) O godz. 10 rano w sali Zw. Zaw. Kolejarzy, przy ul. Kilińskiego 77, przemawiać będą: prezydent m. Łodzi **Br. Ziemięcki i J. Golański.**
2) „ „ „ „ „ „ kina „Oświatowego", przy ul. Wodnej, „ „ wiceprezydent m. Łodzi **St. Rapalski i J. Danielewicz.**
3) „ „ „ „ „ „ kina „Syrena", przy ul. Aleksandrowskiej 37, „ „ **S. Sochacka, G. Moskiewiczówna i J. Kieler.**
4) „ „ „ „ „ „ kina „Colosseum", przy ul. Rzgowskiej 74, „ „ **inż. Holcgreber, Klimaszewski i Hałoński (Bielecki)**
5) „ „ „ „ „ „ kina „Oaza" przy ul. Chrobrego 8, „ „ **St. Kowalski i E. Andrzejak.**
6) „ „ „ „ w lokalu dz. „Widzew" przy ul. Rokicińskiej 54, „ „ **J. Potkański i Rafał Kempner.**
7) „ „ „ „ na podwórzu fabryczn. ul. Konstantynowska 192 (Dolny Brus) „ „ **St. Słoniewski i A. Walczak.**
8) „ „ „ „ w sali fabryki Johna, przy ul. Rzgowskiej 140, „ „ **dr. S. Kopciński, Kastaniak, Grodzicka**
9) „ „ 11 „ w sali ob. Szymczaka na Nowem Złotnie, „ „ **J. Adamski, A. Cichocki i C. Brzeziński.**
10) „ „ 6 po poł. w sali Zw. Zaw. Drukarzy przy ul. Nawrot 20, „ „ **St. Kowalski i R. Izdebski.**
11) „ „ 3 po poł. wiec metalowców w sali OKZZ., ul. Narutowicza 50, „ „ **K. Grodzicka i St. Kowalski.**
12) „ „ 6 p. p. wiec dozorców domowych w sali OKZZ., Narutowicza 50, „ „ **A. Walczak, K. Grodzicka i A. Stanięcki.**

Komitet wyborczy dla obrony klasowych interesów pracowników umysłowych.

Zwołuje we wtorek, dnia 28. II. 28 r. o godzinie **5** po poł. w **sali teatru Kameralnego** (Gmach Grand Hotelu)

WIELKI WIEC PRZEDWYBORCZY pracowników umysłowych

Przemawiać będą tow. tow.: **Br. Ziemięcki, R. Kempner, St. Kopciński, J. Polakowski, L. Szuster, i inni.**

Pracownicy umysłowi! Inteligencja pracująca! Stawcie się licznie!

Za Komitet: *Cz. Bagieński, K. Hartman, inż. J. Holcgreber. K. Jastrzębski, mec. R. Kempner, dr. P. Klinger, dr. St. Kopciński, N. Loba, A. Napiórkowska, J. Polakowski, inż. L. Szuster, dr. W. Tomaszewicz, prezydent Br. Ziemięcki.*

Walka z głodem mieszkaniowym rozpoczęta.

Sześć tysięcy nowych mieszkań wybuduje Socjalistyczny Magistrat Łodzi.

Samorząd łódzki ma nielada zadanie do spełnienia. Pomny haseł wyborczych, rzucanych, w okresie walki, nigdy nie zaniedbuje obietnic.

A najwięcej nadziei budzącej była obietnica, iż tylko socjalistyczny samorząd potrafi zrealizować budowę tanich i zdrowych mieszkań dla mas pracujących.

Celem dokładnego poinformowania czytelników udaliśmy się do tow. ławnika Romana Izdebskiego, do którego należy wydział budownictwa, z prośbą o zilustrowanie wysiłków Magistratu w tej najbardziej obchodzącej nas sprawie.

Oto sprawozdanie z wywiadu:

Magistrat m. Łodzi zaraz na jednem z pierwszych posiedzeń wyłonił komisję, której zadaniem było przygotować organizację budowy domów mieszkalnych. Komisja ta, po kilku odbytych posiedzeniach, wystąpiła z wnioskiem wyboru Komitetu Budowy Domów Robotniczych i opracowała program prac, które Komitet ma do spełnienia.

W ten sposób Magistrat pchnął sprawę budowy domów mieszkalnych na właściwe tory. Pomiędzy sprawami, które powierzone zostały Komitetowi do opracowania, naj ważniejszemi były: wybór odpowiednich terenów oraz rozpisanie konkursu.

Sprawa wyboru odpowiedniego terenu nie była łatwą. Łódź nie posiada w dostatecznej ilość własnych terenów, mogących służyć do stworzenia nowoczesnej dzielnicy mieszkaniowej. Po odrzuceniu pierwszych wniosków aby budowę rozpocząć na pozostałym terenie polesia widzewskiego (przeciwko wnioskowi energicznie wystąpił tow. Izdebski, motywując swój sprzeciw zbyt wielką wartością handlową tego pozostałego miastu skrawka. — Zdanie tow. Izdebskiego całkowicie podzielamy — przyp. Red.

Po długiej i wyczerpującej dyskusji, Magistrat w pierwszym rzędzie przeznaczył pod budowę północną część polesia Konstantynowskiego, liczącego — po odjęciu pasma gruntu, leżącego w pobliżu toru kolejowego a przeznaczonego na składy miejskie — około 15 morgów. Drugi teren na Nowem Rokiciu obejmuje około 25 morgów.

Przeznaczenie pod budowę stosunkowo znacznych obszarów tłumaczy się tem, że Magistrat zgóry odrzucił wszelką myśl o tem, by pomnażać ilość mieszkań przez budowę oddzielnych domów, zależnych całkowicie od skromnych rozmiarów przeciętnej parceli budowlanej, a tworzących masę ciemnych i niehigjenicznych mieszkań, jak to czynił enperowsko-endecki magistrat.

Za wyborem polesia Konstantynowskiego przemawiało: iż teren ten po przeprowadzeniu kolektora kanalizacyjnego zostanie zupełnie odwodniony, dalej kolektor przoprowadzony dzięki zabudowie tej przestrzeni która przyczyni się w najbliższej przyszłości do uzdrowienia dzielnicy bałuckiej, tak bardzo cierpiącej obecnie ludności zamieszkiw. z powodu wyziewów z otwartego łożyska Łódki. Pozatem niema narazie innych trudności; na miejscu mamy gaz, elektryczność oraz tramwaj, który nietrudno będzie przeprowadzić przez tor, zanim zostanie wybudowany przy ulicy Srebrzyńskiej wiadukt kolejowy.

Warunki i program konkursów, opracowane przez wydział budownictwa pod przewodnictwem tow. Izdebskiego i przy współudziale wybitnych przedstawicieli kół architektów w Łodzi i w Warszawie dają całkowitą gwarancję, iż zamierzenia socjalistycznego Magistratu będą zrealizowane według najnowocześniejszych wymogów stawianych w dobie obecnej mieszkaniom, przeznaczonym dla ludzi pracy.

Oto ważniejsze dane z programu budowy:

Całą, poświęconą na kolonję, przestrzeń wolno zabudować tylko w jednej czwartej części. Reszta przeznaczona jest na ulice, zieleńce, boiska i t. d. — Pomyślcie ile przestrzeni i światła, w porównaniu z dzisiejszemi „norami" bo większości naszych mieszkań inaczej nazwać nie można!

Największy odsetek mieszkań, bo 75 procent ogólnej liczby mieszkań to mieszkania 2-pokojowe z kuchenką, o ogólnej użytkowej powierzchni około 45 metrów kwadratowych. 3-pokojowe z kuchenką — okoła 60 mtr. kw.— Mieszkania najmniejsze t. j. pokój z kuchenką około 30 mtr. kw. Wszystkich mieszkań na obu terenach ma być około 6-ciu tysięcy t. j. z górą 15 tysiecy pokoi.

Z innych warunków w programie czytamy:

W suterenach przewiduje się urządzenie natrysków i wanien. Pralnie — 1 na 20 mieszkań — będą umieszczone na strychach.

Wszystkie mieszkania zaopatrzone będą w wodę, gaz i elekryczność oraz wy-

gódki. Koszt zaś takiego mieszkania 2-pokojowego z kuchnią i wymienionemi wygodami nie przekroczy 30 złotych miesięcznie licząc przy dzisiejszych warunkach.

Jak dowiadujemy się w ostatniej chwili zainteresowanie ogłoszonymi przez Magistrat konkursami jest wielkie w całej Polsce. I słusznie!

Łodzi, jako stolicy świata pracy polskiej przypadnie w udziale stworzenia wzoru zdrowej dzielnicy mieszkalnej.

Dzieląc się temi wiadomościami z naszymi czytelnikami, życzymy jednocześnie towarzyszom, którzy to olbrzymie zadanie podjęli by tak wielką myśl wcielić w czyn jak najrychlej.

Kończąc, zapewniamy naszych czytelników, iż stale i szczegółowo będziemy podawali do wiadomości wszystkie w tej dziedzinie dalsze wysiłki Socjalistycznego Magistratu, który już w końcu miesiąca ma przystąpić do budowy fundamentów.

Szybkość wzniesienia tych nowoczesnych kolonij uzależniona jest tylko od tego, jak wielkie poparcie okaże Rząd

Zapowiedzi słyszeliśmy dużo!

SIŁA PRZED PRAWEM.

„Siła przed prawem" oto dewiza żelaznego kanclerza Niemiec — ubiegłego stulecia — Bismarka. W ręku jego prawo gięło się tak jak wymagała tego siła. Niebyło ani jednej dziedziny życia społecznego któraby mogła oprzeć się na jakimkolwiek prawie jeśli to sprzeciwiało się żądaniu żelaznego kanclerza. Słabym naśladowcą Bismarka, lecz bezwzględnie głupszym był namiestnik Galicji hr. Badeni — rządzący, też w ubiegłym stuleciu, Galicją z ramienia cesarza Austryi. Metodą represji, kar, rozwiązywania zebrań, bójek, aresztowania mówców wiecowych — przeprowadzał wybory w Galicji tak, by listą rządowa otrzymała największą ilość mandatów poselskich. Historja tych wyborów oblana jest krwią i łzami ludu — a pamięć Badeniego oplwana klątwami.

„Siła przed prawem" w interpretacji Badenich nie zamarła razem z twórcą, lecz po dziesiątkach lat odżyła w sanacyjnych o! przepraszam, w sensacyjnych rozmiarach. Walka wyborcza, której terenem jest cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej, daje obraz odżycia, bezpretensjonalnych wystąpień tej sanacyjnej dewizy „siła przed prawem"!

Dzień w dzień mnożą się te wypadki w tak olbrzymiej ilości i w tylu odrazu miejscach, że gdyby chcieć je rejestrować, nie starczyłoby na to kilkunastu numerów „Łodzianina".

Czynić to w zupełności uważamy za zbędne, bowiem te wypadki notują się dokładniej w duszach tych, którzy bezpośrednio na sobie te „dobrodziejstwa" odczuwają i którzy w dniach głosowania, choć milcząco ale z naciskiem na to zareagują. Nie uważamy jednak za zbędne, podać do wiadomości czytelnikom naszym, kilku takich „kwiatuszków".

Są to „kwiatuszki" ani piękne, ani wonne... choć je czemś czuć... tak! czuć je zdemoralizowaniem dusz i gwałceniem sumień ludzkich.

Oto pierwszy. Pan Starosta z Nadwornej mocą swej władzy wydaje okólniki, w których pisze do Inspektora szkolnego:

„... że jako reprezentant Rządu żądam od nich, (t.j. od nauczycieli) jako urzędników państwowych ścisłego przestrzegania zasadniczej linji polityki rządu"....

Zdawałoby się, że p. Starosta ma do tego prawo, gdyby nie drugi okólnik w którym poleca tym samym nauczycielom

„... jako urzędnikom państwowym bezwarunkowe należenie do lokalnych, miejscowych komitetów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem"..

Polecenie to mogło by nie mieć wartości — ale nabiera wyrazu wobec lekkiej groźby jaka się mieści w końcowym zdaniu pierwszego okólnika, że:

„... szczególnie w ważnym okresie wyborczym będę pilnie śledził wysiłki ich pozytywnej pracy"...

Takie okólniki, delikatnie mówiąc, są nieprzyzwoitością.

Jeśli takie stanowisko zajmuje pan Starosta — to w innym znów miejscu nie inne zajmie komendant posterunku. Naprzykład w Żyrardowie P. P. S. zwołała wiec do „Domu Ludowego" największego w Polsce, którego piękna sala teatralna może pomieścić 3000 ludzi. Komendant tamtejszego posterunku „nakazał zamknąć Dom Ludowy i nie wpuszczać nikogo, aż do czasu komisyjnego zbadania Domu Ludowego"!

Jaki cel w tem — uniemożliwienie odbycia wiecu P. P. S.

Jak to nazwać — głupią represją!

We wsi Zulna, gm. Bereźnica, pow. Sarny istnieje komitet wiejski P. P. S. Agitatorowi „jedynki" p. Jarmarkiewiczowi nie udało się przeprowadzić wiecu w tej wsi, wobec czego, mszcząc się oskarżył jednego z członków Komitetu P.P.S. tow. Derkacza, iż jest komunistą i w dniu 15 lutego o godz. 2 w nocy, wraz z komendantem posterunku Pol. Państ. w Bereźnicy dokonał aresztowania!! Tow. Derkacza przewieziono do więzienia w Sarnach.

Ciekawe czy p. Jarmarkiewicz jest jednocześnie i agitatorem „jedynki" i konfidentem policji politycznej — czy też cudotwórcą robiącym z P.Psowca — komunistę?

12 lutego w Garwolinie czołowy kandydat „jedynki" pan Cieślak odbywał wiec — chłopi do wiecu niedopuścili wznosząc okrzyk „precz z Cieplakiem!" Policja aresztowała 2 włościan (jeden z nich nic nawet nie mówił). Odprowadzono ich na posterunek gdzie w nieludzki sposób jednego z nich obito po twarzy a drugiego skopano. Bił przodownik posterunku Nr. 374 w obecności posterunkowego Grzeli.

Starano się wmówić w aresztowanych, iż krzyczeli „precz z Piłsudskim". Bito za niewznoszone okrzyki — a pamiętamy, że za plwanie na Piłsudskiego, żaden z endeckich działaczy nie był ukarany, a nawet wielu z nich widzimy dziś w obozie sanacji, jako pretorjanów Piłsudczyzny. Ano zmienne są koleje losu!

Że to jest prawdą — przytaczam tutaj następujący fakcik — jakie to typy z pod ciemnej gwiazdy zapełniają sanacyjny Blok współpracy z Rządem. Pewna nauczycielka ze wsi Bodaczowa, gminy Sułów, zaciekła klerykałka, zajęła się gorliwie Listą Nr. 1. Ponieważ jest pomimo to, przeciwniczką Piłsudskiego — agitację swoją tłumaczy w ten sposób, „że na liście Nr. 1, są ludzie mądrzy, którzy nie pozwolą Piłsudskiemu rządzić się, jak szara gęś i zrobią porządek!".

To przynajmniej szczera agitatorka „jedynki", choć nie bardzo czysta

Czystością sanacyjną nie może się eż poszczycić jeden z czołowych kandydatów „jedynki" we Lwowie p. prof. J. Tokarki, który oddawał swego czasu hołd pamięci Niewiadomskiego, mordercy pierwszego prezydenta państwa G. Narutowicza.

Rewelacyjna ta wiadomość wywarła na ludności Lwowa olbrzymie wrażenie i zgrozę, że tacy są przedstawicielami jedynki. Jak bezczelnie wykorzystuje się stanowiska urzędowe do przeciwdziałania akcji wyborczej innym stronnictwom, niechaj posłuży następujący fakt.

Sekretarjat Łukowskiego Okręgowego Komitetu Wyborczego PPS z siedzibą w Warszawie posłał do towarz. J. Stachnika (Huta Szklana, Dąbrowa, poczta Krzywda) paczkę z odezwami, broszurami i numerkami PPS. Jakież było zdumienie tow. Stachnika, gdy po odpakowaniu przesyłki — znalazł w niej zamiast bibuły socjalistycznej — kilka egzemplarzy pism i odezw „sanacyjnych" oraz numerki „jedynki" Jestto skandal! jeszcze raz skandal — by przesyłki pocztowe były rozpakowywane i poddawane rewizji, a następnie zmienia zawartość ich.

Walka jedynki z P. P. S-em ma różne formy, nietylko te, o których mowa wyżej. Bowiem Okręgowa Komisja Wyborcza Okręgu Nr. 56 (Kowel) „unieważniła" listę P. P. S. w Okręgu Kowel Włodzimierz-Wołyński, jako... że... podobno... na liście były — uważajcie! — podpisy „nieczytelne".

Nasi towarzysze kowelscy zastosowali się we wszystkich szczegółach do instrukcyj, wydanych przez Generalnego Komisarza Wyborczego i przez Państwową Komisję Wyborczą.

P. przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej wahał się długo.

Posłał nawet listę do p. wojewody Mecha, niewiadomo na jakiej podstawie prawnej.

Uważać musimy to unieważnienie za świadomą szykanę polityczną.

Oto maleńka cząstka kwiatków z olbrzymiego bukietu walki wyborczej prowadzonej z hasłem: „Za nami rząd".

Jaki wynik, tak prowadzonej walki, będzie, okaże d. 4 i 11 marca w których wyborca opowie się za tą czy inną organizacją.

Wszystko pozwala nam sądzić, że t. zw. jedynka — twór sklecony z umierającej na rozwodnienie mózgu N.P Ru., aż do z tabetykowanych magnatów kresowych otrzyma porządne cięgi od społeczeństwa.

Wyborcy wykażą, że zasada na której opierają się jedynacy „siła przed prawem", przez głosowanie przyjmie inne znaczenie — bowiem słowa zostaną przestawione: „Prawo przed siłą!"

Z tą wiarą w nasze prawo — w naszą prawdę i w naszą przyszłość pójdziemy w dniach 4 i 11 marca do urn wyborczych z karteczką, na której niezmienna pełna czystości politycznej będzie „dwójka" 2.

MASÓWKI WYBORCZE

W następujących terminach odbędą się masówki wyborcze na dzielnicach, poświęcone sprawom wyborów do Sejmu i Senatu.

Dzielnica Bałuty Aleksandrowska 39	w PIĄTEK, dnia 24 lutego 1928 r. o godz. 7 wiecz. referują tow.	**Dr. Kopciński i Potkański**
" "	w PIĄTEK, dnia 2 marca 1928 r. o godz. 7 wiecz., referent tow.	**Walczak**
Dzielnica Chojny Rzgowska 143	w SOBOTĘ, dnia 25 lutego 1928 r. o godz. 7 wiecz., referent tow.	**Portal**
" "	w NIEDZIELĘ dnia 26 lutego 1928 r. o godz. 3 p. p., referują tow.	**Sochacka i Moskiewiczówna**
Dzielnica Górna Suwalska 1	w SOBOTĘ, dnia 25 lutego 1928 r. o godz. 7 wiecz., referują tow.	**prez. Ziemięcki i Golański**
Dzielnica Prawa Piotrkowska 83	w ŚRODĘ, dnia 29 lutego 1928 r. o godz. 7 wiecz., refesuje tow.	**Stanisław Kowalski**
Dz. Księży Młyn Fabryczna 2	w SOBOTĘ, dnia 25 lutego 1928 r. o godz. 7 wiecz., referent tow.	**Izdebski i Szuster**
Dzielnica Zielona N.-Targowa 31	w SOBOTĘ, dnia 25 lutego 1928 r. o godz. 7 wiecz., referent tow.	**Danielewicz i Hartman**
Związek Gastron.-Hotelowy Oddział w Łodzi, Al. Kościuszki 32	w ŚRODĘ, dnia 29 lutego 1928 r. o godz. 2 w nocy, referują tow.	**Kowalski i Andrzejak.**

Wzywamy wszystkich towarzyszów i towarzyszki oraz sympatyków do jaknajliczniejszego przybycia.

Dużo jest jeszcze nieprawości
w naszym Kraju.

Za tydzień odbędą się wyboru do Sejmu.

Aparaty agitacyjne pracują w całej pełni i przygotowują jeszcze tysiące niespodzianek.

Najsilniej, najwidoczniej i najkrzykliwiej agituje lista Nr. 1, która, korzystając z opieki możnych tego świata, oraz posługując się w akcji wyborczej takiemi filarami ustroju, jak wojewodowie, starostowie, wojskowi, kom. policji i księża, stale konferuje, zbiera się, wiecuje, wydaje rozkazy, polecenia, nalepia afisze, zalewa kraj morzem słów i papieru...

Podczas takiego chaosu najłatwiej łowić zbłąkane czy niezdecydowane dusze biednych wyborców.

I z tego chaosu ma się wyłonić lepsza, jaśniejsza przyszłość naszego kraju.

Nie byliśmy nigdy zwolennikami wyborów, zamąconych wpływami ubocznemi, wysuwaliśmy natomiast zawsze hasło wyborów „czystych", prowadzonych środkami legalnemi i etycznemi w imię zwycięstwa pewnego programu czy idei.

Dla dobra duszy wyborcy i przyszłości Państwa pragnęliśmy i pragniemy aby hasło to stało się zasadą działalności każdej partji w Polsce.

Wtedy walka wyborcza byłaby walką idei, programów czy kierunków społeczno-gospodarczych, walką w imię względów rzeczowych, a nie, jak to obserwujemy dzisiaj w Polsce, karczemną wrzawą niezdrowych ambicyj, owładniętych „gorączką za miejscami", rynsztokowym skowytem zapoznanych genjuszów politycznych, krzyczących: „Ustąpcie, bo my chcemy zająć wasze miejsca"!

Z wysokich ciał ustawodawczych w Państwie zrobiono, wyrażając się wulgarnie, koryto, przy którem można wypocząć po ciężkim trudzie i znoju nad urabianiem duszy ulicy, przy którem można najlepiej zrealizować prawo do „niepróżnującego próżnowania".

Namnożyło się dużo niebieskich ptaków w Polsce, bo „w Polsce, pisał niegdyś Miciński, można dzisiaj okraść kasę, a za miesiąc wrócić z podróży i chodzić po salonach, jako zdolny aferzysta, wybitny kandydat na dyrektora towarzystwa dobroczynności teatru Wenus lub instytucji patrjotycznej".

Powyłaziło to z kątów i rozpoczęło swój lot wyborczy, który dla wielu, na szczęście kraju, będzie lotem Ikara, który swój raid napowietrzny zakończył w... morzu.

Wczorajsze miedziane czoła, głowy do pozłoty i inne mydłki powyrastały nagle do wielkości kolumn, na których mają spocząć zręby jasnej przyszłości naszego Państwa.

Dotychczasowe powszechne u nas zjawisko pomniejszania olbrzymów ustąpiło miejsca (chyba nie na długo) swej antytezie — wyolbrzymiania karłów, ale karłów specjalnych, obdarzonych tęgą śliną, tak pożądaną jeszcze, niestety, w obecnej akcji wyborczej.

Rozleciały się niebieskie ptaki po szerokiej ziemi polskiej i przeczytawszy kilka brukowych broszur agitacyjnych, poczęły mącić dusze ludzkie i grzebać w mózgach, jak na śmietniku, aby wygrzebać z nich upragniony głos wyborcy.

A za nimi posuwa się, jak ogon złowieszczej komety, pseudo-zdrowa opinja publiczna (ta opinja, która chce, a nie może być zdrową) i po każdym „sukcesie" nakłada im na czoła laurowe wieńce sławy, zwycięstwa, bo rzetelnie spłacili swój dług społeczny i chwalebnie przysłużyli się krajowi.

Ma się nieraz wrażenie, że na targowisku (przepraszam za wyrażenie) naszego życia publicznego odbywa się bieg naprzełaj różnych męt społecznych w kierunku słupów wysmarowanych mydłem, na których pozawieszano złote zegarki — mandaty.

Zapomniało się o wielkiej i odpowiedzialnej pracy członka władz ustawodawczych w Państwie; o szczytnych hasłach demokracji, która nakazuje poszanowanie każdej jednostki; o konieczności usunięcia zgrzytów społecznych, będących zaporą w rozwoju kultury i cywilizacji; o tych, których trzeba uczłowieczyć i napełnić radością życia...

Dużo jest jeszcze nieprawości w Państwie Polskiem.

PPS., wierna swej pięknej tradycji i wielkiemu programowi przebudowy dzisiejszego ustroju społecznego, wysoko wznosi sztandar demokracji i szczerze występuje zawsze w obronie ludzi słabych i uciśnionych.

O tem należy pamiętać w dniu wyborów do Sejmu Senatu.

Głosy robotników, chłopa i inteligenta oddane zostaną na listę Nr. 2.

F. Janowski.

Czy opłaciłeś PRENUMERATĘ

Z frontu wyborczego.

Nasze wiece.

O godzinie 10 rano odbył się w sali kina „Mimoza“ przy ul. Kilińskiego wielki wiec wyborczy, zwołany przez P. P. S. Olbrzymia sala kina „Mimoza“ była wypełniona po brzegi, co z satysfakcją stwierdzili referenci z Warszawy tow. Sochacka i tow. Dr. Luksemburg, że Łódź robotnicza wyborami do Sejmu i Senatu bardzo się interesuje.

Wiec zagaił w imieniu dzielnicy „Księży Młyn“ tow. Zakrzewski i jako przewodniczący wiecu udzielił głosu pierwszej referentce tow. Sochackiej, która w swym pieknym przemówieniu szeroko ujęta historję walk prowadzonych przez P.P.S. o prawa dla kobiet, o prawa dla robotnicy — matki przedewszystkiem. Na zakończenie swego blisko godzinnego przemówienia wezwała ogół zebranych do skupienia się pod sztandarem P. P. S. głosując na „dwójkę“ przy wyborach w dniu 4 i 11 marca r. b. do Sejmu i Senatu, bo P.P. S. jest jedyną partją, która broni interesów klasy pracującej.

Następnie z kolei zabrał głos tow. dr. Luksemburg, który w pięknie ujętym zeferacie zanalizował działalność obecnie występujących stronnictw do wyborów pod różnemi szyldami pomalowanemi na taki lub inny kolor, przyczem referent zaznaczył, że w walce wyborczej występuje aż pięć różnych kategorji „katolików“ wzajemnie posądzających się o heretyzm, masoństwo i t. p., każda ze zwalczających się kategorji „katolików“ chce być wobec innej prawdziwie „katolicką“. Dalej tow. Luksemburg powiada, „gdyby dziś Chrystus zmartwychwstał przepędziłby tych wszystkich, którzy wiarę katolicką mieszają do polityki, jako faryzeuszów i handlarzy, jak to czynił Chrystus za swego życia“. W końcu swego przemówienia tow. Luksemburg wyraził nadzieję, że klasa pracująca nie da się wziąć na lep najwyższych swoich uczuć, że pójdzie drogą wskazaną przez P.P.S. głosując na listę Nr. 2 (żywe oklaski).

W dyskusji zabierali głos z przeciwnych obozów, a miedzyinnemi zabrał głos robotnik z N. P. R., który w swem przemówieniu wskazał, ze był zwolennikiem N. P. R., jednak po dłuższej obserwacji przekonał się, że ta partja, a w szczególności jej prowodyrzy nie szli nigdy po linji interesów robotniczych, że z wybranych przez nich dwóch posłów przy poprzednich wyborach robotnik łódzki nie miał żadnej korzyści moralnej, że ci panowie po ich wybraniu nie raczyli się zainteresować ciężką niedolą robotnika. A teraz w tym ciężkim momencie dla klasy pracującej podali rękę księciu Radziwiłłowi, Sapiesze, Barcińskiemu i innym burżujom i obszarnikom, a on do takich karjerowiczów zaufania mieć nie może. Dlatego wzywa ogół klasy pracującej do głosowania na tę najsilniejszą partję robotniczą t. j. P.P.S. która dowiodła że potrafi walczyć o postulaty robotnicze (gorące oklaski).

Następnie zabrał głos b. komunista, który za działalność komunistyczną przesiedział kilka miesięcy w więzieniu nabawiając się gruźlicy i oświadczył: „Towarzysze i Towarzyszki nie dawajcie wiary komunistom, którzy na wiecach i zebraniach mówią Wam, że bronią interesów robotniczych bo to jest nieprawdą. Prowodyrzy komunistyczni, występujący na wiecach bronią własnych interesów. Patrzcie oni chodzą w fokowych i karakułowych paltach, w jedwabnych skarpetkach i lakierowanych butach, a otumanieni robotnicy przez nich, muszą gnić a nich w więzieniach, nabawiając się różnych chorób“. „Wobec tego wzywam Was do głosowania na listę Nr. 2 P.P.S. która dała namacalne dowody klasie robotniczej, jak walczy o interesy klasy pracującej (chuczne oklaski).

Po przemówieniu przedstawiciela Związku Inwalidów Pracy, który się uskarżał na braki w ustawie zabezpieczeniowej i wynikających z tego powodu niedostatków wśród inwalidów pracy, zabrał głos tow. Kowalski Stanisław, jako ostatni mówca, podkreślając ważność tych wyborów dla klasy robotniczej, charakteryzując stanowisko poszczególnych stronnictw występujących do wyborów i t. p.

W końcu tow Kowalski wezwał ogół wiecujących do głosowania na listę Nr. 2 P. P. S. Rezolucja została uchwalona jednogłośnie, poczem wiec ze śpiewem Czerwonego Sztandaru został rozwiązany.

S. K.

Niedzielny wiec w Widzewie.

Rozkład enpeeru.

Enperowiec występuje przeciw swym przywódcom.

W ubiegłą niedzielę 19 lutego r. b. po południu odbył się w Widzewie wiec przedwyborczy zwołany przez Komitet Wyborczy P. P. S. Pomimo niepogody i zimna wiec odbył się pod gołym niebem. Nasza robotnicza dzielnica nie posiada odpowiedniej sali, gdzieby pozwolono wiecować robotnikom.

Były czasy, że mogliśmy na wiece wynajmować salę fabryczną, ale było to dawniej, kiedy w Polsce nie było jeszcze „silnego rządu“, a w fabrykach mieli coś do powiedzenia delegaci fabryczni. Ale od czasu gdy „królikom“ na Widzewie udało się część delegatów zapakować do ula a innych przepędzić na cztery wiatry, gdy niezorganizowani robotnicy bez protestu pozwalali obniżać sobie zarobki bez uprzedniego wymówienia, wówczas p.p. Konom zebrało się na odwagę i powiedzieli sobie, że nie potrzebują się liczyć ani z PPS., ani ze związkami Zawodowemi i od tych czasów istnieje nakaz nie wynajmowania sali na wiece robotnicze.

Chadecy to jakoś sobie tam radzą, gdyż mają do dyspozycji kościół, gdzie zawsze po niesporach mogą bardzo swobodnie wiecować, enperowcom wystarcza lokal dzielnicy, chociaż dwa razy mniejszy od naszego, ale i tak mają dość jeszcze przestronno. My zaś wiecować do kościoła nie chcemy pójść, sali Konowie nie chcą dać, w lokalu dzielnicowym nie mogła pomieścić się dziesiąta część zebranych, więc chcąc niechcąc pomimo niepogody musieliśmy wyjść, na świeże powietrze.

Wiec zagaił t. Rękowski i następnie udzielił głosu referentowi t. prezydentowi Ziemięckiemu. Mówca na początku swego przemówienia streścił działalność przedstawicieli socjalistycznych w Sejmie i Senacie. w krótkości przedstawił zebranym zarys działalności i walkę jaką toczyć byli zmuszeni o lepszą dolę robotnika i chłopa z większością reakcyjną. Jedynie posłom P. P. S. klasa robotnicza ma do zawdzięczenia, że większości reakcyjnej sejmu nie udało się zniszczyć tych dobrodziejstw ustaw socjalnych, które nadał ludowi polskiemu rząd robotniczo chłopski, a które były bezustannie atakowane. Dzięki tej większości reakcyjnej sejmu dużo projektów ustaw socjalnych wniesionych przez frakcję posłów PPS. nie ujrzało światła dziennego.

Między innemi ustawa o ubezpieczeniu robotników na wypadek starości i niezdolności do pracy i wiele innych. W przyszłym sejmie, który napewno nie będzie posiadał tak reakcyjnego oblicza posłowie socjalistyczni będą musieli mocno pracować, aby dać klasie robotniczej zabezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy i wpłynąć na rząd, aby ten zmusił administrację państwową do przestrzegania obowiązujących kapitalistę ustaw. Jak również socjaliści będą zmuszeni do stoczenia ostrej walki o danie warsztatu pracy bezrobotnym i małorolnym, którzy obecnie, albo mrą z głodu w Polsce, albo zmuszeni są emigrować na roboty na obczyznę.

Omawiając programy innych ugrupowań politycznych i bloków które ubiegają się o mandaty poselskie dla swych przedstawicieli, mówca stwierdza, że niema pomiędzy niemi ani jednego występującego pod starą nazwą i posiadających stare numery wyborcze. Wszyscy postarali się przed wyborami na przemalowanie swych szyldów i przemianowali ludzi, pozostawili tylko stare frazesy i demagogję. Na okres wyborów największy reakcjonista obszarnik lub kapitalista jest zwolennikiem 8 godzinnego dnia pracy, ustawodawstwa socjalnego i reformy rolnej. Wycofali tylko starych skompromitowanych działaczy i przemalowali swe nazwy. Dziś już nie mamy chjeny z ósemką i Korfantym oraz Halerem na czele, gdyż jedna część tych ludzi nazwała się Polskiem Stronnictwem Katolickiem i ma numer wyborczy 25 inni poczuli nagle sympatję do Piłsudskiego, stworzyli czwartą brygadę, i krzyczą na całą Polskę, że są 100 proc. Piłsudczykami. Ci występują jako Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, wskróceniu nazywani „Beblokiem“ i mają numer wyborczy 1. Znikła również z horyzontu N. P. R. Część enperowców tak zwana „lewica“ przekonała się nagle że są bezpartyjni i ci wsiąkli do „Bebloku“ pozostali wrócili do swej macierzy endecji.

Komunistyczni bankruci rozbici na stalinowców i trockistów, żrą się między sobą, nic nie mają do powiedzenia klasie robotniczej w Polsce. Zawiedli się na wszechświatowej rewolucji społecznej do której odkładali wszystkie reformy społeczne i poprawę bytu klasy robotniczej. Posłowie komunistyczni na wiecach oprócz demagogji i krytyki działalności posłów socjalistycznych nic nie mogą przeciwstawić. Przez całe pięć lat działalności poselskiej nic nie robili dla klasy pracującej, ani jednego wniosku ani jednej ustawy zmierzającej do poprawy bytu robotnika, tę żmudną pracę pozostawiali socjalistom, aby później po kątach móc krytykować socjal-zdrajców. Zbankrutowali na własnych śmieciach, dyktaturę proletarjatu zamienili na dyktaturę „nepmana“ „kułaka“ t. j. zbogaconego kapitalisty i chłopa, a opozycjonistów, starym dawnym szlakiem pędzą na Sybir i do oddalonych guberni.

I dziś komunista zachwalający robotnikowi polskiemu raj bolszewicki muszą być traktowani przez robotników, tak jak są traktowani zagranicą, jako zwykli agenci obcego państwa uprawiający agitacji na korzyść swego pełnomocnika.

Z tego całego chaosu jedynie PPS. przychodzi do mas robotniczych ze swoją starą nazwą, zatrzymuje dawny Nr. listy wyborczej, stary swój program oraz z wyczerpującym sprawozdaniem z dotychczasowej działalności.

Do mas robotniczych przychodzą ci sami ludzie, gdyż posłowie PPS. niczem nie skompromitowani nie potrzebują wycofywać się z życia politycznego.

Kończąc swe przemówienie t. Ziemięcki wezwał obecnych do głosowania na listę PPS. Nr. 2 i agitowaniem na jej rzecz jako jedynej listy szczerych obrońców klasy robotniczej. Zebrani podziękowali mówcy rzęsistemi oklaskami.

Następnym mówcą był znany w Widzewie ze swych występów w czasie wyborów do Rady Miejskiej enperowiec Pryczek, delegat polskich związków. Zebrani przygotowani byli na wysłuchanie gorącej obrony działalności i taktyki enperowskiej. Zaskoczeni zostali oświadczeniem mówcy, w którym stwierdził, że jako robotnik nie zgadza się z polityką przywódców swej partji, tak „lewicy“ jak „prawicy“, którym zależy więcej na mandacie poselskim, po który gotowi są iść do każdej partji, która takowy im ofiaruje, niż na całej klasie robotniczej, której obrońcami się zwą. Przestał ufać enperowskim działaczom robotniczym który zgodzili się na umieszczenie swych nazwisk, obok nazwiska fabrykanta Sołańskiego (Zalcmana) żyda bankiera Wiślickiego i obok jaśnie oświeconych książąt panów Radziwiłła i Sapiechy. Enperowcy obrońcy klasy robotniczej w „Bebloku“ w tym towarzystwie walczyć mają o 8 godz. dzień pracy dla robotnika i reformę rolną dla bezrolnego i małorolnego chłopa. Pomimo więc tego, że przez siedem lat był członkiem epeeru i polskich związków, składki opłacał do ostatnich miesięcy, sumienie nie pozwala mu jednak do wzywania robotnika, aby głosował na listę Nr. 1, gdyż nie chce być zdrajcą klasy robotniczej. Występuje z własnej woli, nie ulega wpływom ani namowie żadnych osób, a jedynie troska o własną przyszłość swej rodziny jako też całej klasy robotniczej nakazuje mu do wezwania obecnych do głosowania na listę jedynych i rzeczywistych obrońców klasy robotniczej a którą jest PPS. i jej lista Nr. 2.

Licznie zebrani uczestnicy wiecu, nie chcieli wierzyć własnym uszom, wśród nich było dużo enperowców i ich sympatyków, ale ani jeden protestu nie odezwał się z pośród zebranych.

Tak do niedawna okrzyczana „Praca“ twierdza enpeeru w Widzewie rozsypuje się. pod wpływem taktyki jej przywódców.

Wobec tego, że nikt więcej nie zapisał się do głosu, rawet nie zgłosił się Jankowski-Berlin,a szkoda. Tow. Rękowski po odczytaniu i przeglądowaniu deklaracji wyrażającej uznanie posłom PPS. za ich dotychczasową działalność i wzywająca do głosowania na listę PPS. Nr. 2 rozwiązał wiec.

Zebrani po odśpiewaniu „Czerwonego“ rozeszli się.

Wic.

Wiece na Kozinach i Bałutach.

Następne dwa wiece odbyły się w godzinach rannych: w lokalu dzielnicowym na Kozinach. Przemawiali referenci tow. Sochacka z Warszawy, oraz tow. radni: Grodzicka i Kowalski. Referaty były nagrodzone oklaskami. Przeciwnicy głosu nie zabierali. Jednomyślnie została uchwalona rezolucja o głosowaniu i agitowaniu na listę Nr. 2. Wiec zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Wiec w kinie „Oaza“ przy ul. Chrobrego na Bałutach odbył się w poważnym nastroju przy wypełnionej sali. Referaty tow. prezesa Holcgrebera i radnych Danielewicza i Potkańskiego były przyjmowane gorącemi oklaskami.

Rezolucje wzywające do głosowania na listę Nr. 2 były przyjęte jednomyślnie burzą oklasków.

Wiec zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Jak kandydat sanacyjny parceluje.

Skarga pokrzywdzonych do Ministra

Właścicielem wielkiego folwarku Rzepiszew, gminy Szadek, powiatu Sieradzkiego jest obszarnik Stanisław Leopold, szwagier ministra kolei, byłego posła chadeckiego Romockiego.

P. Leopold obecnie kandyduje do Sejmu i do Senatu z listy Nr. 1 Bloku Rządowego na województwo łódzkie razem z enperowcem Wojewódzkim.

Otóż p. Leopold, najświeższej daty sanator z czwartej brygady przeprowadza parcelacje swego majątku, oczywiście, wbrew ustawie folwark rozparcelował tylko pomiędzy bogatych chłopów za gotówkę, natomiast wszystkich małorolnych, bezrolnych, drobnych dzierżawców, mówiąc zwyczajnym językiem wystrychnął na dudków.

Pokrzywdzeni wnieśli skargę na działalność Komisarza Ziemskiego, który winien stać na stanowisku ustawy — do Ministra Reform Rolnych.

Skarga została wniesiona 10 lutego i dotychczas niemà żadnej odpowiedzi.

Postępowanie kandydata sanatorskiego listy Nr. 1 Leopolda mówi samo za siebie i nie wymaga żadnych komentarzy. Zwalczyć p. Leopolda można tylko głosując na listę P. P. S. Nr. 2.

UNIEWAŻNIENIE LISTY P. P. S. W OKRĘGU Nr. 56 (KOWEL).

Okręgowa Komisja Wyborcza „unieważniła“ listę P. P. S. w okręgu Kowel-Włodzimierz Wołyński, jako że podobno podpisy na liście były — uważacie — „nieczytelne“.

Nasi towarzysze kowelscy zastosowali się we wszystkich szczegółach do instrukcji wydanych przez Generalnego Komisarza Wyborczego i przez Państwową Komisję Wyborczą.

P. przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej wahał się długo. Posyłał nawet listę do p. wojewody Mech, niewiadomo na jakiej podstawie prawnej.

Uważać musimy to unieważnienie za świadomą szykanę polityczną. Odwołamy się, naturalnie, do Sądu Najwyższego.

Tymczasem wzywamy robotników, pracowników i włościan okręgu Nr. 56, by w dn. 4 marca oddali swe głosy na listę P. P. S., by — pomimo wszystko — składali „dwójki“ do urny wyborczej.

Ani jednego głosu listom klas posiadających z „jedynką“ na czele!

4 marca wszyscy do urn wyborczych, by oddać swój głos na listę Nr. 2 P. P S.

Czynne prawo wyborcze (głosowanie) do Sejmu mają wszyscy obywatele którzy w listopadzie 1927 roku ukończyli 21 lat i umieszczeni są w spisach wyborców.

Towarzyszki i Towarzysze! Spełnijcie swój obowiązek.

Na froncie wyborczym w Okręgu Łódź-Podmiejska.

Wiec w Złoczewie.

W ub. niedzielę odbył się u nas pierwszy wiec naszej organizacji w okresie obecnych wyborów.

Po skończonym nabożeństwie w obu kościołach, do sali T. U. R-a tłumnie przybyli mieszkańcy Złoczewa i okoliczni włościanie. Mimo, iż obszerna sala po wystawieniu krzeseł lekko pomieścić mogła około 700 słuchaczy, ilość obecnych była tak liczna, iż zmuszeni byliśmy pootwierać wszystkie okna i drzwi, aby przemówienia mogli słyszeć zebrani obok sali, których zgromadziło się drugie tyle co w sali.

Na wiecu przewodniczył tow. Pawlicki kierownik tamtejszego oddziału zw. rolnego i kierownik T. U. R.-u.

Pierwszy przemawiał tow. *Gryzel*, burmistrz z Konstantynowa. Omówiwszy obszernie znaczenie Sejmu oraz jaką rolę odegrał poprzedni Sejm, jak również zaznajomiwszy zebranych z programem wyborczym P. P. S. — wezwał obecnych do głosowania na listę Nr. 2.

Huragan oklasków i trzykrotne jak burza z potężnych piersi: „Niech żyje P. P. S.", „Niech żyje lista Nr. 2" świadczyły o nastrojach jakimi się cieszy w Złoczewie i okolicy Polska Partja Socjalistyczna.

Następnie przemawiał tow. *Pawlicki* omawiając sprawy organizacji robotników rolnych i potrzeby reformy rolnej dla małorolnych i bezrolnych: Burzy oklasków robotnicy rolni dziękowali za omówienie ich spraw.

Po tow. Pawlickim udzielono głosu kandydatowi na posła z listy Nr. 13. („Jedność-komunistyczna"). Przed udzieleniem głosu zapytano w imieniu jakiej listy chce przemawiać, gdyż wszyscy w Złoczewie wiedzą, iż pan ten do pierwszego Sejmu agitował za Witosem, do drugiego Sejmu agitował za „Chjenę".

Pierwsze słowa ten obrońca ładu komunistycznego rozpoczął rozumi się od zdrady P. P. S i „Wyzwolenia", zebrani oburzeni, a zwłaszcza kobiety, niepozwolili dalej mówić, mimo uspakajań przewodniczącego.

Ostatni przemawiał tow. *Rapalski*, wiceprezydent m. Łodzi. Rozprawiwszy się z mówcą komunistycznym i wyjaśniwszy zebranym jaka jest różnica między socjalizmem a komunizmem obecnym — przeszedł do analizowania wystawionych list do Sejmu. Dłuższą uwagę poświęcił liście Nr. 1, którą dosadnie, i z humorem skrytykował. Na zakończenie wyjaśnił zebranym czem jest socjalizm w obecnym okresie, co to jest ta, wyklinana przez wszystkich szowinistów świata. Międzynarodówka, na czem polega międzynarodowość P. P. S. i do czego w przyszłości socjaliści i P. P. S. dąży. Powtórnie znów burza oklasków i trzykrotne: „Niech żyją socjaliści", „Niech żyje P. P. S." powtórzyła sala i zebrani tłumnie za oknem słuchacze, mimo ulewnej niepogody.

Przegłosowaniem jednogłośnie rezolucji oświadczającej, iż wszyscy okol. robotnicy małorolni i bezrolni, oraz mieszkańcy m. Złoczowa głosować będą na listę Nr. 2 oraz odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" — wspaniały ten wiec zakończono. Należy nadmienić, iż w Złoczewie zamierzali urządzić wiece lista Nr. 1, 10, i 24, lecz bezskutecznie, gdyż wiece niedochodziły do skutku.

Złoczewiak.

Lud pracujący w mieście i na wsi w większości opowiada się za listą PPS. Nr. 2. O tym świadczą wymownie odbyte wiece w poprzednich tygodniach i w ostatnią niedzielę dnia 19 lutego 1928 r.

Zduńska-Wola.

W sali Straży Ogniowej wypełnionej po brzegi, odbył się Wielki Wiec Kobiet zwołany przez P. P. S.

Towarzyszka radna Chorąży-Chrupkowa ze Zgierza wzgłosiła świetne przemówienie o sytuacji wyborczej ze szczególnym uwzględnieniem postulatów kobiecych. Tow. Filipowicz z Warszawy również wygłosił interesujące przemówienie w sprawie wyborów do Sejmu poddając ostrej krytyce stanowisko przeciwników ruchu klasowego. Przemówienia mówców wywołały wspaniały nastrój wśród zebranych.

Przyjęto jednogłośnie rezolucję solidaryzującą się ze stanowiskiem P. P. S. i wzywającą kobiety do głosowania na listę Nr. 2.

Tuszyn.

Odbył się wiec przedwyborczy na rynku pod gołem niebem zwołany przez P.P.S. Mimo niepogody w wiecu tym wzięło udział około 2000 osób przeważnie małorolni chłopi i robotnicy rolni. Z ramienia PPS. przemówienie wygłosił tow. A. Szczerkowski.

Należy zaznaczyć, iż P. P.S. w Tuszynie i okolicach ostatnio zdobyła poważne wpływy, jeszcze przy poprzednich wyborach większość ludności Tuszyna i okolic głosowała na ósemkę (8), jednak życie ich przekonało, że zostali oszukani przez wrogów reakcji i obecnie odwracają się z pogardą od tych, którzy ich dawniej oszukali. Jest to charakterystyczne, ponieważ dawni ósemkarze z chijeny, nie mogą nic zrobić aby odciągnąć ludność od P.P.S. za to ich wyręcza sanacja z pod znaku I wsposób podstępny a mianowicie:

Przyjechał tu mówca z ramienia I, który w czasie wiecu nie miał odwagi przemówić publicznie do zebranych, a w zastępstwie jego wystąpił znany urzędnik magistratu p. Antoni Kudżycki obecnie zawieszony w urzędowaniu za popełnione nadużycia, ma podobno trzy sprawy, które są w rękach prokuratora i oto ten sam pan przy pomocy trzech ludzi w otoczeniu policji wykrzykiwał precz z P.P.S. niech żyje Marszałek Piłsudski i t. p. W sposób prowokacyjny pod płaszczykiem Marszałka Piłsudskiego usiłował rozbić wiec. Czyż wystąpienie takiego pana nie podrywa autorytetu w opinji szerokich mas osób zasłużonych naszego państwa. To też zebrani na wiecu z pogardą odnieśli się do tego pana.

Po odbyciu wiecu P.P.S. na którym przyjęto rezolucję olbrzymią większością głosów wzywającą szerokie masy robotnicze i chłopskie do głosowania na listę Nr. 2. Gdy się trzy czwarte ludności rozeszło do domów przyjezdny agitator z ramienia 1 otworzył własny wiec. Ów pan nauczyciel w swoim przemówieniu między innemi mówił, że „PPS. zwalcza listę Nr. 1 bo po przewrocie majowym partja ta rządała dużej zapłaty od Marszałka Piłsudskiego i dla tego, że ten odmówił zapłaty i zdemaskował oszustów dla tego P. P. S. go zwalcza".

Również jeden z tych sanatorów głosił do zebranych, że Konstytucja w Polsce nie obowiązuje. Takimi brednia mi i głupstwami starają się otumanić sanatorzy masy chłopskie.

Odbyty wiec P.P.S. wywołał wielkie uznanie wśród zebranych i nie ulega wątpliwości, że żadne krętactwa sanacji nie będą w stanie odciągnąć mas tych od oddania swych głosów na listę P. P. S. Nr. 2.

Szadek.

Odbył się wiec na rynku pod gołem niebem zwołany przez P. P. S. Dłuższe przemówienie wygłosił tow. Kubiak z Łodzi. Również przemawiał jeden z chłopów

Na wiec powyższy P.P.S. „Lewica" przysłała swojego mówcę, gdy ten zobaczył na wiecu, że zebrani opowiadają się zdecydowanie za P. P. S., stchórzył i nie miał odwagi zabrać głosu.

Po rozejściu się zebranych z wiecu, panowie z P.P.S. „Lewicy" zebrali grupkę ludzi około 20 osób w jednym z podwórzów domów i ten przyjezdny mówca zaczął pleść różne brednie. Jednak w rezultacie tego przemówienia zebrani oświadczyli, iż na listę tą głosować nie będą.

Mikołajewice.

Odbył się wiec na placu przed kościołem zwołany przez P P. S. W wiecu wzięło udział około 1000 osób przeważnie włościjan.

Tow. tow. Kowal i Goliński z Łodzi wygłosili dłuższe przemówienie o sytuacji wyborczej i postulatach P. P. S. Przemówienia mówców spotkały się z wielkim uznaniem wśród zebranych włościjan.

Przyjęto rezolucje nieomal jednogłośnie, oświadczającą się za oddaniem głosów na listę P. P. S. Nr. 2.

Należy zaznaczyć, iż chłopi w rozmowie z naszymi mówcami podkreślali, że do poprzednich sejmów głosowali na prawicę lub na stronnictwa ludowe, z tego powodu, że stronnictwa te nic realnego dla nich nie zrobiły, obecnie będą głosować bezwzględnie na listę Nr. 2

Wierzchy.

Odbył się wiec na placu przed kościołem zwołany przez P. P. S. Mimo niepogody na wiec przybyła bardzo duża ilość ludzi. Tow. Zięba z Łodzi wygłosił dłuższe przemówienie o sytuacji wyborczej.

W dyskusji zabrał głos mówca z ramienia Bloku współpracy z rządem, który rozpoczął swoje przemówienie bardzo ogłędnie, mimo to zebrani mówić mu nie pozwolili. Fakt ten wskazuje, że w tej okolicy ludność wiejska odnosi się wrogo do sanacji i nie da się oszukać. Przyjęto rezolucje jednogłośnie opowiadająca się za listą P. P. S Nr. 2.

Odezwy i numerki rozdawane na wiecu przez naszych towarzyszy ludność rozchwytywała z wielkim zainteresowaniem.

Gruszczyce.

Na wiecu zwołanym przez P. P. S. dłuższe przemówienie wygłosili tow. tow. Olejniczak i Chmielewski z Pabjanic. Przemówienia mówców zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem. W wiecu tym brało udział około 1600 ludzi.

Rozdawane wydawnictwa P. P. S. spotkały się z wielkim uznaniem wśród zebranych włościjan. Należy zaznaczyć, że w tej miejscowości nastroje w stosunku do poprzednich sejmów przechyliły się bardzo na lewo.

O partjach prawicowych i sanacji ludność świadomsza słyszeć nie chce. Przyjęto rezolucje jednogłośnie opowiadającą się za oddaniem głosów na listę P. P. S. Nr. 2.

Małyń

Odbył się wiec zwołany przez P. P. S., w którym wzięło udział około 1000 osób. Dłuższe przemówienie wygłosili tow. tow. Błoch z Pabjanic i Laśkiewicz ze Zgierza.

Przemówienia mówców spotkały się z dużym uznaniem wśród zebranych.

Rozdano tutaj odezwy i numerki do głosowania.

Również odbyły się wiece w innych miejscowościach, z których nie mamy dokładnych sprawozdań.

W okręgu Łodzi-Podmiejskiej Okręgowa Komisja Wyborcza zatwierdziła 14 list wyborczych, między innemi listę monarchistów na czele z Dr. Bobrzyńskim Janem z Warszawy, listę jedności robotniczo-chłopskiej (Komunistyczną) na czele z Janem Hemplim, P. P. S. „Lewicy" na czele z Polską Franciszkiem tej ostatniej okręgowa komisja z założenia że trzy litery P. P. S. mogą wprowadzić w błąd wyborców takowe skreśliła. Lista obecnie nosi nazwę „Główny Komitet Wyborczy Lewicy". Również mamy listę N. P. R. „Prawicy" na czele z Kulczyńskim Stef. z Łodzi.

Jak widać z powyższego wśród stronnictw robotniczych rozegra się walna bitwa. Nie ulega wątpliwości, że P. P. S. musi toczyć ostrą walkę ze stronnictwami prawicy burżuazyjnej i skrajnej lewicy i mamy nadzieję, iż partja ta wyjdzie w walce tej zwycięsko.

Również toczy się ostra walka pomiędzy blokiem mniejszości narodowych wszczególności pomiędzy Nacjonalistami Niemieckimi, a Niemiec Socjal. Part. Pracy. Nacjonaliści Niemieccy ostatnio posługują się tymi samymi metodami walki ze swoimi przeciwnikami, jak to czyni reakcja polska Lud pracujący powiatu Łódzkiego, Łaskiego i Sieradzkiego, musi wszystko uczynić co jest w jego mocy, aby pod czerwonym sztandarem odniósł walne zwycięstwo i nie pozwolił się okłamać swoim wrogom, jak przy poprzednich wyborach.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że wśród członków N. P. R. „Lewicy" w Pabjanicach, Zgierzu i Zduńskiej-Woli, wrze wielkie niezadowolenie z powodu zawarcia bloku tej partji z innymi partjami burżuazyjnemi, grupującymi się pod znakiem 1.

Nie ulega wątpliwości, iż duża ilość świadomych enperowców będzie głosować na listę P. P. S. Nr. 2.

8 wieców z udziałem tow. senatora St. Kopcińskiego.

W okresie przedwyborczym odbyło się w Województwie Łódzkim 8 wieców z udziałem tow. d-ra Stefana Kopcińskiego, a mianowicie: w Kłodawie (2000 uczestników — na rynku), w Łęczycy (2000 uczestn.) — na rynku), w Ozorkowie (200 osób — w sali), w Zduńskiej-Woli (2000 uczestn. w sali wypełnionej po brzegi), w Brzezinach w sali „Wiedzy" *wypełnionej zupełnie*, w Kaliszu w sali T. U. R. zapełnionej, w Turku w sali elektrowni (sala nie mogła pomieścić przybyłych), w Koluszkach w zapełnionej sali „Jedności". Na wszystkich wiecach, nastrój zdecydowanie przychylny dla listy P. P. S. — Nr. 2. W Brzezinach, Ozorkowie i Kaliszu komuniści na zwykłe swoje frazesy i kłamstwa próbowali nabrać zebranych, ale spotkali się z odprawą referentów i zdecydowaną niechęcią zebranych. Przedstawiciele jedynki zabierali głos w Brzezinach i Zduńskiej Woli (w tej ostatniej enperowiec), slabiutko zachwalające swoje listy. Z dyskusji i rozmów z wiecownikami widać, że w pomienionych miejscowościach panuje nastrój bardzo mocny dla dwójki.

Stryków opowiada się za P. P. S.

Dzięki usilnej pracy kilku towarzyszy na czele z tow. Januszem Rudnickim, kierownikiem Kasy Chorych w Strykowie została zorganizowana placówka P. P. S. W dniu 20 stycznia odbyło się pierwsze zebranie, rezultatem czego było zgłoszenie się do szeregów organizacji 75 osób. Praca agitacyjna, uświadamiająca i przedwyborcza za głosowaniem na listę Nr. 2 cieszy się powodzeniem, zorganizowano klasowe związki zawodowe. Lokalny komitet składał się z 70 osób. Przewodniczącym został wybrany tow. Rudnicki. Nowej placówce partyjnej życzymy dalszego rozwoju.

Imponujący wiec w Aleksandrowie.

W środę 22 lutego rb. wieczorem w wielkiej sali domu ludowego w Aleksandrowie, odbył się wiec przy udziale 1000 osób, zorganizowany przez P. P. S. i N. S. P. P. t. t.:

Referaty wygłoszone przez burmistrza M. Andrzejaka, ławnika Kuka, radnego Rychtera i wiceburmistrza Hufa były owacyjnie przyjmowane przez zebranych.

Przeciwnicy polityczni nie mieli odwagi zabierać głosu.

Rezolucja wzywająca do głosowania na listę Nr. 2 została uchwalona jednomyślnie. Wiec zrobił kolosalne wrażenie

Budziszewice.

Dnia 19 b. m. odbył się wiec przedwyborczy na placu przed kościołem, zwołany przez P. P. S. Na wiecu wzięła udział cała ludność po wyjściu z kościoła. Dłuższe przemówienie wygłosił tow. L. Kastaniak z miasta Łodzi.

Przyjęto rezolucję wzywającą do oddania głosów na listę P. P. S. Nr. 2.

Czy Konów nie obowiązuje „Ustawa o ochronie lokatorów" i inne?

Zwrócić robotnikom pobrane nieprawnie pieniądze.

Podane w ubiegłym tygodniu w „Łodzianinie" do publicznej wiadomości fakty brutalnego traktowania robotników przez administrację i całą dobrze opłacaną sforę w Widzewskiej Manufakturze nie są już wszystkiem. Dziś chciałbym zwrócić uwagę społeczeństwa, a może i czynników odpowiednich powołanych przez państwo do przestrzegania i pilnowania, aby obowiązujące ustawy i prawo było należycie wykonywane i stosowane, zwłaszcza w wypadkach gdy idzie o obronę słabszych przed silniejszymi, wyzyskiwanych, przed wyzyskiwaczami.

W domach fabrycznych Widzewskiej Manufaktury od trzech lat robotnikom-lokatorom potrąca się komorne o 60 proc. wyższe, niż należy się pobierać od zasadniczego komornego w myśl „Ustawy o ochronie lokatorów". Administracja fabryczna podwyższyła komorne bez wiedzy i zgody na to lokatorów-robotników, co jest niezgodne z obowiązującą ustawą. Są pewni, że teroryzowani robotnicy nie będą mieli odwagi wystąpić na drogę sądową, aby dochodzić swych praw.

Jest to nikczemne i karygodne okradanie bezbronnych ludzi.

Dalej nakładane kary pieniężne na robotników, przekraczają częstokroć jego zarobek, tak, że robotnik musi spłacać ją całemi miesiącami o ile nie traci pracy.

Samowola w tych wypadkach różnych majstrów, kierowników i dyrektorów przechodzi wszelkie granice możliwości.

A co się dzieje z pieniędzmi zebranemi z tych kar; wszak ustawa coś o tem wspomina?

Czy można potrącać robotnikom za oświetlenie mieszkania, jeżeli takowe jest od roku pozbawione dopływu prądu gdyż z polecenia administracji odcięto przewodniki, a poszkodowani mieszkanie oświetlają naftą.

Czy administracja fabryki ma prawo bez wymówienia obniżać zarobek robotnikowi, jak to miało miejsce w niektórych oddziałach przędzalni, a poprzednio i w innych. Czy kierownicy bielnika i wykończalni mają prawo zmuszania robotników do pracy w nocy, gdy tymczasem w dzień oddziały te są unieruchomione.

Czy nie zwróciła uwagi p. Inspektora Pracy zastraszająca ilość wypadków przy pracy zdarzających się codziennie w Widzewskiej Manufakturze. Należy zaznaczyć, że notowane są tylko wypadki poważniejsze. W wypadkach mniej poważnych robotnik nie udaje się do lekarza, a jeżeli pójdzie to nie mówi, że miał miejsce wypadek przy pracy, gdyż kierownik oddziału odmówił wydania zaświadczenia, a teroryzowany robotnik obawia się żądać takowego.

Czy tak liczne wypadki przy pracy nie mają przypadkiem źródła w nadmiernej oszczędności administracji w związku z zabezpieczeniem części maszyn.

Podaję te kilka faktów w nadziei, że może one dotrą do osób, które niemi powinny się zainteresować.

A przedewszystkiem należy zwrócić robotnikom pieniądze, które w tak bezczelny sposób zostały od nich wyciągnięte.

Tego wymaga prosta sprawiedliwość i uczucie ludzkości, które nie powinno było zezwolić tym panom na wyciąganie ostatnich groszy z kieszeni głodnego robotnika.

Robotnicy zaś Widzewskiej Manufaktury przekonali się na własnych skórach co to jest nie należenie do organizacji zawodowych, która mogłaby ich skutecznie bronić przed wyzyskiem kapitału.

A także otworzy to im oczy na to, kogo mają wybierać na swego przedstawiciela, aby skutecznie bronił ich praw. Ale tymczasem praca i życie w tych warunkach jest straszne.

Rob.

Co mówi tow. Hałoński-Bielecki o komunistach i niezależnych.

Oświadczenie.

Do
Łódzkiego Okr. Komitetu Robotniczego
Polskiej Partji Socjalistycznej
w miejscu.

Szanowni Towarzysze!

Zwracam się do Was niniejszem z poniższym listem, poddając go Waszej decyzji.

Życie i atmosfera otoczenia od dzieciństwa (ojciec mój Antoni, był w „Proletarjacie") skierowały mnie w wieku młodzieńczym już, na drogę walki rewolucyjnej z ustrojem carsko-kapitalistycznem.

Od 1901 do 1905 r. brałem czynny udział w szeregach S.D.K.P. i L. w Ostrowcu Opatowskim, zaś od 1905 do 1910r. działałem jako członek tejże organizacji na terenie Warszawy.

Niejednokrotnie gościłem w murach więzień carskich.

Nie ograniczałem się do agitacji i walki w „cywilu".

Będąc wcielony do armji carskiej i tam prowadziłem propagandę. Rezultat, — aresztowanie i ponownie loch więzienny.

Od 1910 do 1918 r. pracowałem na terenie Kaukazu w Socjalistyczno-Demokratycznej Robotniczej Partji (bolszewików), zaś od 1918 do 1920 r. w szeregach K. P. R. P. (Komunistyczna Partja Robotnicza Polski).

W r. 1920 przerzuciłem się na teren pracy w związkach zawodowych w Łodzi.

W r. 1924 wstąpiłem do N. S. P. P. (Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy).

Obecnie zgłaszam akces do P. P. S.

Przyznaję:

Pierwszy wyłom w moim światopoglądzie uczyniło w r. 1920 najście armji czerwonej na polskę. Stałem na stanowisku wówczas, iż proletarjat Polski nie potrzebuje pomocy z zewnątrz i sam musi zrobić rewolucję. Rewolucja, przyniesiona na ostrzach bolszewickich bagnetów, nie byłaby istotną rewolucją wywołaną przez spontaniczny gniew ludu roboczego. Byłaby rewolucją przymusową, a jako taka byłaby nietrwałą, czego przykładem jest rewolucja Węgierska w roku 1919.

Bieg życia, historja dnia codziennego zwolna, wytrwale, uczyły mnie, że kroczę niewłaściwą drogą.

Zarówno w pracy politycznej jak i zawodowej.

Burzyć łatwiej, budować trudniej.

Niejedną godzinę, niejeden dzień głęboko zastanawiałem się, analizowałem moją dotychczasową pracę, cała przeszłość stawała mi żywa przed oczami i stawały mi żywe rezultaty mojej pracy. Ćwierćwiecze życia w pracy politycznej!

I oto w lutym 1928 r. powiadam:

Przekreślam swoją przeszłość! Szłem błędną drogą! Robotnicze lewicowe partje polityczne, działające na terenie Polski (na lewo od P.P.S.) to siła tak krucha, tak nie realna, tak nie mająca przyszłości przed sobą, że absurdem byłoby myśleć, że nietylko dorównają one, lecz i przewyższą P. P. S. pod względem rozwoju i wpływów.

Partje, partyjki, związki, związeczki, rozbijają ruch robotniczy. Rozbijają potęgę mas. Jednolitość frontu robotniczego jest w takich warunkach trudniejszą do urzeczywistnienia.

P.P.S. jest taką robotniczą potęgą, że wokół niej właśnie winni skupić się wszyscy ci, którzy dotychczas tak jak ja, szli fałszywą drogą.

Wzywam wszystkich tych, którzy ze mną kiedyś i obecnie współpracowali, by się zastanowili nad tem co czynią, by sobie uprzytomnili, że wyrządzają proletarjatowi najstraszniejszą krzywdę przeszkadzając w konsolidacji ruchu robotniczego w szeregach P.P.S. najpotężniejszej partji robotniczej Polski i jedynej na prawdę obrończyni ludu pracującego!

Że wyrządzają krzywdę tem boleśniejszą, że świadomą!

Jedynie P.P.S. jest przyszłością proletarjatu!

Oto są motywy mego kroku!

Pragnę na zawsze już być z Wami, z Wami pracować i walczyć, z Wami prowadzić proletarjat do zwycięstwa.

Niniejszem proszę o przyjęcie mnie jako członka do **Łódzkiej organizacji Polskiej Partji Socjalistycznej.**

Z socjalistycznem pozdrowieniem

Jan Hałoński.

(pseudonimy: Kruk, Rojmund Bielecki)

Łódź, dnia 12/II. 1928 r.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Nowe grzechy pana Groszkowskiego.

Podatek na budowę domów robotniczych.

Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się pod przewodnictwem tow. Jana Holcgrebera.

Na wstępie, po komunikatach, Rada dokonała wyborów: tow. prezydenta Ziemięckiego do Rady Wojewódzkiej w Łodzi, tow. wiceprezydenta St. Rapalskiego do Wojewódzkiej Komisji Walki z Alkoholizmem i tow. wiceprezydenta Dr. E. Wielińskiego do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej w Warszawie.

Następnie tow. r. Kempner referował sprawę by przedstawiciele miasta zasiadający w Radach Nadzorczych Elektrowni i Tramwai należne djety i tantjemy nie pobierali dla siebie, jak to czynili poprzedniich endecko-enpeerowskiego Magistratu, a pieniądze te wynoszące kilkadziesiąt tysięcy złotych, by wpływały do Kasy Miejskiej.

Ponieważ sprawę tę omówiliśmy obszernie w poprzednim numerze Łodzianina, dzisiaj podajemy tylko do wiadomości, że rada wniosek Magistratu uchwaliła.

Nad wnioskiem Magistratu referowanym przez tow. r. E. Andrzejaka o nałożeniu dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości od 25 do 100 procent w zależności od wielkości domów, wywiązała się dyskusja, ponieważ kamienicznicy Pogonowski i Szot agitowali za obniżeniem tego podatku, który przeznaczony jest na budowę nowych domów robotniczych. Przy tej okazji wyszło na jaw, że sanatorzy jak Szwankowski (który jest razem z enpeerowcem Waszkiewiczem kandydatem listy Nr. 1 Bloku rządowego do Sejmu) głosowali razem z kamieniczkami — bo i sami — jak Szwankowski są kamienicznikami.

Rada jednak uchwaliła wniosek Magistratu.

Po referatach tow. r. Bagieńskiego Rada uchwaliła wnioski w sprawach zamiany i przyjęcia gruntów, oraz regulacji terenów.

Tow. r. Holenderski referował wniosek, uchwalony przez Radę, odnośnie przygotowania materjału budowlanego w związku z projektowanym wzmożeniem na wielką skalę ruchu budowlanego, by spowodować potanienie tych materjałów.

Tow. r. Kowalski referował sprawę planu regulacji ulicy Senatorskiej. Wniosek został uchwalony wbrew głosom kamieniczników.

Na zakończenie została zgłoszona przez frakcję radziecką PPS. interpelacja w sprawie zabagnionych za poprzedniego Magistratu stosunków. Interpelacja ta brzmi:

„Czy wiadomem jest Magistratowi, że były wiceprezydent Pan Wiktor Groszkowski od szeregu lat dzierżawi kioski miejskie w parkach miejskich jeden w parku im. Staszyca, drugi w parku im. ks. Józefa Poniatowskiego płacąc Magistratowi za nie zł. 150 rocznie, czyli po zł. 75 za jeden kiosk; natomiast owe kioski oddzierżawia niejakiemu Józefowi Madalińskiemu, zamieszkałemu w Łodzi, przy ul. Bazarnej Nr. 5, od którego pobrał czynszu dzierżawnego w roku 1927 za kiosk w parku im. Staszyca sumę zł. 450 a za kiosk w parku im. ks. Józefa Poniatowskiego zł. 600 podczas gdy od Leopolda Cukrowskiego, inwalidy, byłego więźnia politycznego, Magistrat pobiera za dzierżawę w kiosku im. Sienkiewicza zł. 800 rocznie.

Na tem posiedzenie zakończono o godzinie 10 min. 30 wieczorem.

W. S.

Pani Ładzina przy „robocie"

Była posłanka p. Ładzina krząta się około zdobycia mandatu poselskiego, biega „biedaczka" bez wytchnienia chodząc od izby, do izby, by zachęcić oporne niewiasty do głosowania na listę nr. 25, na której kandyduje p. Ładzina.

Intencja zrozumiała, lecz sposób godny uwagi.

Wiadomo wszystkim, że p. Ładzina na publiczne forum nie ma odwagi występować, zaś na zebraniach, które odbywa w ciszy, pod nieobecność gospodarza domu, nawet wtedy w dyskusji głosu nie zabierze, na pytania nie odpowiada.

Lecz metoda walki jaką stosuje p. Ładzina w ukryciu do swych przeciwników politycznych, nie licuje ze stanowiskiem społeczniczki inteligentki za jaką się uważa.

Opowiadanie w XX wieku, po 10-iu latach niepodległości Państwa Polskiego, w mieście przemysłowym, a przecież kulturalnym jakim jest Łódź.

Że we Francji, dokąd ona p. Ładzina nie pojechała, to mieli wyobrażenie, że w Polsce wilki w miastach po ulicach chodzą.

1) Dopiero p. Ł. gdy urządziła odczyt w Paryżu o Częstochowie, zamieściwszy na piersiach swoje 7 błyszczących medali, zrobiła „furorę" i odtąd zaczęto o Polsce inaczej myśleć i z Nią się liczyć.

I tam odtąd nazwano ją Apostołką Matki Boskiej. To mówi była posłanka o Polsce (autentyczne).

2) Gdyby zwyciężyły inne listy, pozamykanoby kościoły, powywieszanoby księży, wprowadzonoby śluby 3-letnie, wolną miłość i t. d.

Jak przykro jest słuchaczom, gdy pomyślą, że takich posłów miał Polski Sejm.

Pani Ładzina referując sprawę małżeńską, (co jest jej ulubionem tematem) wszystkiego co przyczyniło się do złego we współżyciu małżonków, stara się złożyć winę na jednego z nich, referuje te sprawy zawsze feministycznie, ujmując sprawę jednostronnie, w jej oczach winien zawsze mężczyzna, niebacząc że wprowadza niezgodę w stadła małżeńskie.

Pani Ł. zapomina, iż to, że zanika moralność w rodzinie robotniczej, to przyczyna tego tkwi głębiej.

Że temu jest winien porządek społeczny, że to iż mąż nieraz pójdzie zalać „robaka", to jest przyczyna głodu mieszkaniowego, że on nie zawsze czyni to z pobudek nałogowych.

Że epidemja dzieci nieślubnych, nie jest zawsze upadkiem moralności w swerach robotniczych. Przyczyny należy szukać głębiej.

Jak silną musi być dziewczyna młoda, by się oprzeć swemu pracodawcy, majstrowi, czy fabrykantowi, o tem p. Ł. zapomina.

Zapomina także p. Ł. o tem, że będąc w Sejmie, i należąc do chjeno-endecji a grupa ta stanowiła większość, nie zrobiła nic, coby poprawiło porządek społeczny, kwestję mieszkaniową.

A tym samym ratowałaby rodzinę robotniczą od upadku.

Przeciwnie, głosowała za poprawką wniesioną do ustawy o Kasach Chorych, przez księdza posła, by matki i dzieci nieślubne nie miały prawa korzystania z dobrodziejstw Kasy Chorych.

Wolno p. Ł. agitować, lecz nie wolno szerzyć ciemnoty i fanatyzmu, i siać zawiści feminizmu w stadło małżeńskie.

P. Ł. zapomina, że ta broń jest obosieczna, i sprawdza się przysłowie: Kto jaką bronią wojuje, od takiej ginie.

Świadczą o tem zebrania nawet ze zwolenniczek „Żywej Róży", że się rozpadają. Weź p. choćby ul. Kątna, Zgierską i Pomorską. Te 5 lat waszej zdradzieckiej pracy w Sejmie, i magistracie zrobiło swoje.

Przyśpieszyliście świadomość w masach i zaufanie do P. P. S.

I nic nie pomoże wszystkie kobiety pracy, robotniczej Łodzi w d. 4 i 11 marca głosować będą na listę nr. 2 P. P. S.

Akcja Związku Klasowego o płace cennikowe.

Wobec nieprzestrzegania przez przemysłowców cennika płac robotniczych, obowiązującego w przemyśle włókienniczym Zarząd Główny Związku Klasowego postanowił wszcząć energiczną akcję mającą na celu przywrócenie we wszystkich fabrykach płac ustalonych orzeczeniem arbitrażowem i w tym celu przesłał do wszystkich czterech Związków przemysłowców pismo treści następującej:

„Przemysłowcy włókienniczy korzystając z kryzysu w przemyśle w roku 1924 i 1925 w całym szeregu fabryk zarówno w Łodzi jak i na prowincji przeprowadzili redukcję pracy poniżej obowiązującego cennika.

Jako fakty przytaczamy: w fabrykach C. G. Schöena i Diettla w Sosnowcu obniżono płace o 15 proc., w fabryce Teodor Ender w Moszczenicy o 12 proc., w zgierskich fabrykach nie doliczono 10 proc. podwyżki arbitrażowej z grudnia 1924 roku w łódzkich fabrykach również nie jest przestrzegany obowiązujący w przemyśle włókienniczym cennik płac robotniczych, szczególniej przy akordzie. Np.: w fabryce Tow. Akc. M. Silbersztein, Piotrkowska Nr. 242, tkacze zarabiają po zł. 8, 10, 12 i. t. d. tygodniowo, w fabryce Zjednoczone Zakł. K. Szeibler i L. Grohman wprowadzono artykuł „Liver pol" na którym wyraźnie proponowano pracę tkaczom za zł. 12 za trzy dni pracy, w fabryce Daubego przy ul. Wólczańskiej tkacze nie wyrabiają stawek cennikowych, a gdy przedstawiciel naszego Związku udał się do fabryki w celu sprawdzenia zarobków, p. Daube w najordynarniejszy sposób zwymyślał przedstawiciela naszego, oraz robotników wskazując im drzwi. W fabryce Fabrykant i Rosenblat, Dobranickiego „Zarobkowy Przemysł Łódzki" i t. d. robotnicy nie otrzymują płac cennikowych i dopiero strejkami płace te musimy doprowadzać do właściwego poziomu.

Wobec powyższego nieprzestrzegania obowiązującego cennika płac przez członków Związku Panów, prosimy o zwołanie wspólnej konferencji przedstawicieli naszych oraz Panów w terminie do dnia 5 marca r. b., celem omówienia tej sprawy i doprowadzenie poziomu płac do wysokości odpowiadającej płacy ustalonej orzeczeniem arbitrażowym z dnia 21 marca 1927 roku".

Kapitalista swoich robotników psami nazywa.

W ostatnich dniach miał miejsce niesłychany incydent w fabryce Adolfa Daubego przy ulicy Wólczańskiej Nr. 128, a mianowicie:

Tkacze pracujący w wyżej wymienionej firmie zwrócili się do Związku Klasowego z prośbą o interwencję, albowiem wskutek złych osnów nie mogą wyrobić stawek cennikowych.

Wobec powyższego udał się do kantoru tow. Dittbrener, przedstawiciel oddziału Związku (niemiecki) wraz z delegacją robotników, aby sprawdzić słuszność wniesionego przez robotników zażalenia. W czasie prowadzonej rozmowy z zarządzającym fabryką, do kantoru wszedł p. Oskar Daube, który podniesionym głosem począł lżyć robotników i przedstawiciela Związku, używając takich zwrotów: „Wy psy, kto wam mówił, że mam kiepski materjał, wy leniuchy". To was gó... obchodzi, ja kieruję fabryką i robotnikami, bo ja daję pracę" i t. p. epitety.

Delegacja, nie mogąc dalej słuchać obelg rozwścieczonego kapitalisty-brutala opuściła kantor.

Robotnicy chcieli natychmiast na znak protestu, przeciwko niesłychanemu zachowaniu się p. Daubego wobec delegacji robotniczej i przedstawiciela Związku, zastrejkować i tylko dzięki t. Dittbrenerowi praca w fabryce nie została przerwaną, jednakże panuje silne wzburzenie wśród robotników i o ile p. Daube nie da zadośćuczynienia zelżonym robotnikom, za normalną pracę gwarantować nie można.

Sprawę bezprzykładnego zachowania się p. Daubego, Zarząd Główny skierował do Związku przemysłowców, domagając się zwołania konferencji w tej sprawie do dnia 27 b. m.

Takto robotnicy! p. Solański, przedstawiciel Związku Przemysłowców, do którego należy p. Daube, kandydat na posła z listy B. B. Nr. 1 przychodzi do Was po głosy, a p. Daube *psami was nazywa*. Głosujcie naiwni i łatwowierni robotnicy na 1-kę, a wybrańcy wasi lub ich pełnomocnicy będą wam od psów i leniuchów wymyślać.

Jeśli więc chcecie, aby przemysłowcy szanowali Waszą godność robotniczą, głosujcie tylko na listę Nr. 2.

Pan Wojewódzki w roli demokraty.

Szanowny Redaktorze!

Uprzejmie proszę P. Redaktora o łaskawe umieszczenie w Jego poczytnem piśmie następujących słów:

W niedzielnem wydaniu „II. Republika" z dnia 12 lutego r. b., b. vice-prezydent m. Łodzi, p. W. Wojewódzki, nie będąc zadowolony z przykrego dlań obrotu rzeczy, gdyż, pomimo usilnych starań, nie udało mu się uzyskać jednego z kierowniczych stanowisk w Kasie Chorych, odwołuje się w tej sprawie do „nieuprzedzonego, a demokratycznie myślącego człowieka".

Doprawdy, nie wiadomo, co tutaj więcej podziwiać: cynizm, kpiny ze zdrowego rozsądku, czy też niepokojącą wprost naiwność. p. Wojewódzkiego?

Zadziwiające!

Ten pan, wdziawszy na siebie owczą skórę, pozwala sobie nietylko zaprzątać ludziom głowy swojemi nawskroś osobistemi sprawami, ale i apelować do „nieuprzedzonego i demokratycznie myślącego człowieka", a więc do tego właśnie, którego przez cały ciąg swej „społecznej" pracy najbardziej nienawidził i maltretował.

Pan Wojewódzki i... nie uprzedzeni oraz demokratycznie myślący ludzie — co za cudaczne zestawienie.

Iście niedźwiedzią przysługę wyświadczył p. Wojewódzkiemu ten, kto mu podszepnął zwrócenie się do demokratycznie myślącego człowieka, a może... może p. Wojewódzki sam od siebie wpadł na taki genjalny pomysł. Cóż, i to nie jest wykluczone: tonący chwyta się brzytwy, a p. Wojewódzki — demokracji.

Demokracja? A czyż p. Wojewódzki rozumie tę ideę?

Czyż jednem jedynem bodaj postąpieniem swojem na polu „społecznem" i niespołecznem okazał, że idea ta jest mu choćby jako tako bliska? Czy raczej całą działalnością swoją, jako społecznik, nie zaznaczał ustawicznie, i to jak najwyraźniej, że drwi sobie ze wszystkiego, co trąci demokracją?

A jednak p. Wojewódzki zwraca się dzisiaj do demokratycznie myślącego człowieka. Odwaga!

Pan Wojewódzki liczy zapewne na niepamięć demokratycznie myślących, liczy zapewno na to, że oni uważają go za demokratycznie nietylko myślącego, ale i postępującego.

Jeśli tak, to z nieprzebranego skarbca jego „demokratycznych" czynów wystarczy ze wstrętem przypomnieć te tylko:

P. Wojewódzki, w imię nienawiści i najniższego partyjnictwa, wyrzucił przed czterema laty na bruk dziesiątki demokratycznie myślących pracowników z Magistratu za to tylko, że nie chcieli frymarczyć poglądami tak, jak to inni dla karjery czynią.

P. Wojewódzki, powodowany dotychczas niewyjaśnionemi jeszcze względami, zlekceważył sobie wyraźny głos demokratycznie myślących ludzi i korzystając z zajmowanego przez siebie naówczas stanowiska vice-prezydenta m. Łodzi, podarował obcemu kapitałowi Elektrownię Łódzką, świadomie wyrządzając tem krzywdę Państwu i miastu, a przez to i ludziom pracy.

P. Wojewódzki, poza partją, na barkach której wypłynął, i sobą nie uznawał nigdy nikogo i niczego, a zwłaszcza demokracji (praca jego w Magistracie i Kasie Chorych).

P. Wojewódzki, obłudną demagogją rozmyślnie obniżał wartość idei demokratycznej w oczach mas robotniczych (wszystkie wiece).

P. Wojewódzki, aprobował w roku 1925 wyrzucenie 100 z górą demokratycznie myślących pracowników Elektrowni Łódzkiej, pozbawiając w ten sposób około 500 środków do egzystancji i t. d. i t. d.

Czy więc p. Wojewódzki zasłużył sobie na prawo odwoływania się do, demokratycznie myślących ludzi?

— — — — — — — —

Kto jak kto, ale prasa najwięcej powołaną jest do tego, aby pouczyć tego pana, że ostatecznie na współczucie, jako człowiek bez zajęcia, może liczyć. ale zasię mu od demokracji, której nietylko przeciwnikiem, ale i wrogiem był złośliwym.

Łączę wyrazy poważania.

Nieuprzedzony i demokratycznie myślący człowiek.

Łódź, dnia 23 lutego 1928 r.

Sanacyjna praworządność.

Pisaliśmy nie raz w „Łodzianinie" o tem jak to lista Nr. 1 za rządowe pieniądze uprawia obecną agitację. Pisaliśmy o tem, iż miast praworządności zapowiadanej, obecni kandydaci listy Nr. 1 już teraz wprowadzają gangrenę w organizm społeczny, gdyż ci, co wydają pieniądze na wybory z funduszów rządowych wiedzą doskonale, że pieniądze te i opłacany aparat administracyjny państwowy, który obecnie wciągnęła do wyborów celem wprowadzenia różnych strupieszałych książąt z listy Nr. 1 — to pieniądze całego narodu, to pieniądze z krwawych danin podatkowych pobieranych bezlitośnie od miljonów robotników umysłowych i fizycznych Polski.

Na wołanie nasze zaślepieńcy milczą i sądzą, że społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy z tej „praworządnej" polityki. Wszystko, bodajby całą Polskę poświęcić dla partyjnych zlepków, którzy przybrali nazwę bezpartyjności.

Do szeregu pytań stawianych przez nasze bratnie pisma władzom administracyjnym co do ich praworządności i bezpartyjności w obecnej kampanji wyborczej — stawiamy również nasze pytanie:

Panie Wojewodo! w imię jakiej to praworządności dozwala się liście Nr. 1 urządzać wiece za pomocą megafonów w najruchliwszym punkcie miasta, tamując przez to ruch nietylko pieszy lecz nawet kołowy — podczas gdy rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w tej samej porze na drugim rogu ulicy nakłada się kary na obywateli gdy pojedyńczo, którykolwiek z nich zatrzyma się na rogu ulicy?

Czy to wszystko w imię praworządności i w imię porządku „nietamowania ruchu ulicznego"?

Dlaczego innym stronnictwom niedozwolono urządzać wiecu na placu nawet z trzech stron zamkniętym?...

Czy pan Wojewoda mieszka w Łodzi, a nic i o tem nie wie?

Przyjaciele pomiędzy sobą!

Na terenie kilku powiatów Małopolski ma pewne wpływy związek chrześcijański ludowy imienia księdza Stojałowskiego. Partja ta opowiedziała się za Piłsudskim, chociaż wystawiła swoje listy wyborcze. W związku z akcją wyborczą Związek wydał „Główną odezwę wyborczą" z platformą klerykalną jak zresztą wszystkie stronnictwa burżuazyjne powołując się na swoją katolickość.

Na wstępie swego mglistego „programu" Związek poświęca wiele miejsca tym którzy jako nowonawróceni przylgnęli, tak jak i zresztą stojałowczycy do bloku rządowego.

Czytamy więc w tej odezwie, że stojałowczycy, nie są wcale wojownikami z czwartej brygady, do której udając prawych Piłsudczyków, pomknęli ostatnimi czasy różni szarlatani polityczni i różni oszuści dobra ludu polskiego. O tych swoich dotychczasowych wspólnikach endekach piszą dalej, że mieli odwagę odwrócić się od „wiarołomnego i zdradzieckiego", haniebnej pamięci endeckiego Związku Ludowo Narodowego, od tych ukrytych oszustów politycznych obszarników, kapitalistów, fabrykantów jeszcze w październiku 1925 r.

Obecnie stojałowczycy idąc z blokiem rządowym spotykają się z nowonawróconymi piłsudczykami.

Idzie więc swój do swego, by się spotkać ze swoim i przy tej okazji psioczą na siebie, chociaż są po jednych pieniądzach.

Koło im. Praussa—Wólczańska 196.

Zarząd Koła przystąpił do organizowania drużyn „Czerwonego Harcerstwa".

Zapisy przyjmowane są codzinnnie od godziny 7 do 9 wieczorem.

Pierwsze Ogólne Zebranie Harcerzy odbędzie się w niedzielę, dnia 18 marca b. r. o godz. 3 po południu.

Podajemy do wiadomości towarzyszom i towarzyszom, aby dopomogli nam w tak doniosłym celu powiększenia naszej organizacji i chętnych skierowywali do naszego Koła.

Nadmieniamy, iż przyjmujemy młodzież obojga płci od lat 10 do 16.

Dzielnica Bałuty.

W piątek, dnia 2 marca r. b. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się „Ogólne Zebranie" członków dzielnicy. Na porządku obrad sprawy wyborcze!

O liczne i punktualne przybycie prosi Komitet.

Dzielnica Zielona.

Niniejszem zawiadamia się członków i sympatyków dzielnicy Zielonej odbędzie się Masówka na temat polityczny a wybory do Sejmu i Senatu przy ulicy Targowej № 31 w dniu 25 lutego r. b o godzinie 6 wiecz.

Prosimy o liczne przybycie. KOMITET.

Dzielnica Lewa.

W sobotę, dnia 25 lutego r. b. o godzinie 7 wiecz. punktualnie wszyscy członkowie P.P.S. dzielnicy Lewej winni stawić się do dzielnicy pod rygorem partyjnym. Komitet.

Baczność delegaci włókniarze.

W środę, dnia 29 lutego r. b. o godz. 18 w sali O. K. Z. Z. przy ul. Narutowicza 50, odbędzie się zebranie delegatów i poborców Związku Włókienniczego „Klasowego". Na porządku dziennym sprawa walki włókniarzy o płace według cennika.

Delegaci i poborcy stawcie się licznie.

Kalendarzyk wyborczy.

KOMUNIKAT.

Niniejszym wzywamy pełnomocników Listy P.P.S. do Sejmu i do Senatu, by niezwłocznie przystąpili do sporządzenia listy mężów zaufania listy P.P.S. W obwodach głosowania do Sejmu i do wystawienia dla tychże mężów zaufania odnośnych legitymacji.

Listę mężów zaufania należy przesłać do Komisji Wyborczej, a odpis jej do pełnomocnika Listy P.P.S. do Senatu.

Legitymacje zaś dla mężów zaufania w Obwodach głosowania do Sejmu, Pełnomocnicy listy Sejmowej wręcza n a j d a l e j 1-go m a r c a r. b.

Tę samą czynność wykonają Pełnomocnicy listy P.P.S. do Senatu z tym, by mężowie zaufania P.P.S. w Obwodach głosowania do Senatu (zostają ci sami co do Sejmu) otrzymali legitymacje z podpisem Pełnomocnika Listy P.P.S. do Senatu najdalej do 8-go marca r. b.

Odnośnie głosowania do Sejmu i Senatu — należy kierować się wskazówkami Instrukcji Sekretarjatu Generalnego № 5 i 6.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

Sport robotniczy.

Połączenie „Siły" Górnośląskiej z Org. Młodz. „T. U. R." w Katowicach.

Walny Zjazd „Siły" (Górny Sląsk) doprowadził do połączenia tej organizacji z Org. Mł. „T. U. R." w Katowicach.

Po szeregu powitalnych przemówieniach, nastąpiło sprawozdanie z dotychczasowej działalności, z którego wynika, że „Siła" liczy 20 czynnych oddziałów i około 1500 zarejestrowanych członków. W sprawozdawczym okresie Zarząd między innemi urządził 1 Ogólnopolskie zawody ciężkoatletyczne o robotnicze mistrzestwo Polski. Zawodnicy „Siły" wykazali swą wysoką klasę zdobywając wszystkie pierwsze i drugie miejsca. Na 1 Ogólnopolskim Zlocie Młodzieży Robotniczej w Warszawie „Siła" reprezentowana była przez 225 członków.

Zawodnicy tej wielkiej organizacji robotniczej, po raz pierwszy mieli możność zmienienia swych sił na II Czeskiej Olimpjadzie Robotniczej w Pradze. Ciężkoatleci zagarnęli bezapelacyjnie wszystkie najlepsze miejsca.

Pracę nad postawieniem sportu robotniczego na należytym poziomie utrudnia w wysokim stopniu brak dostatecznej ilości boisk sportowych, sal gimnastycznych i odpowiednio wyszkolonych sił instruktorskich.

Pomimo wszystko Zarząd „Siły" rozwinął ożywioną działalność na polu sportowem.

Zarząd nowoobrany ukonstytuował się następująco: przewodn tow. Kawalec, wiceprzewodn. tow. Janta, sekret. tow. Majer, skarbnik tow. Patyk i pięciu członków Zarządu.

R. K. S. T.U.R. (Łódź) przy pracy.

Na Walnym Zgromadzeniu Org. Mł. „T.U.R." postanowiono połączyć kluby sportowe zorganizowane przy poszczególnych dzielnicach w jedną całość pod nazwą: Rob. Klub Sport. Org. Mł. „T. U. R."

W zebraniu wzięło udział przeszło 70 osób.

Wybrano Zarząd w składzie następującym: przewodn. tow. Lanks, wiceprzew. tow. Jońcki, II wiceprzew. tow. Wojtkowiak, sekret. tow. Urbaniak, skarbnik tow. Nowicki, członkowie zarządu tow. tow. Rąbalski i Klompke.

Kierownikiem Sekcji Piłki Nożnej został jeden ze znanych łódzkich sportowców.

Wyniki Polaków na Olimpjadzie w. St. Moritz.

W biegu kombinowanym na 18 klm. na 41 startujących, Bronisław Czech zajął piąte miejsce, bijąc dwu Norwegów (Kolteruda i Snersruda), jednego Szweda i całą falange świetnych zawodników innych narodowości.

W ogólnej klasyfikacji na 66 zawodników nasz Czech zajął 14 miejsce, mając przed sobą tylko Skandynawów, dwu Czechosłowaków i 1 Niemca, pozostawiając za sobą wszystkich Szwajcarów, Włochów, większość Czechów, Niemców i wszystkich Francuzów.

Sukcesem swym Br. Czech zdobył dla Polski 6-te miejsce ná 19 startujących państw.

Należy zaznaczyć, że zawodnik polski równej mu klasy — Szostak, w tym samym biegu będący w najlepszej formie — złamał narty i wycofał się w chwili, gdy był na czele naszej grupy, bijąc Br. Czecha o dwie minuty.

Szostak niewątpliwie zająłby jedo z pierwszych miejsce po Skandynawach.

W biegu maratońskim na dystansie 50 klm. Krzeptowski II w walce z niezrównanymi biegaczami Północy zajął 13-te miejsce na 42 startujących, mając przed sobą jedynie Skandynawów, dwóch Niemców i jednego Czechosłowaka.

Słynny, niepokonany Donth — as dystansu 50 klm. został pobity przez naszego rodaka.

Z entuzjazmem należy stwierdzić, że Krzeptowski pobił bez wyjątku wszystkich Włochów i Szwajcarów.

I w tym biegu Polska uzyskałe 6 miejsce na 12 startujących narodów.

Zygmunt LANGE.

Wszyscy głosują na listę 2

TEATR MIEJSKI.

Jubileusz Dunajewskiej.

Piątkowa premjera świetnej komedji satyrycznej na stosunki drobnomieszczańskie „Moralność Pani Dulskiej" połączona z jubileuszem 25 lecia pracy scenicznej artystki Teatru Miejskiego p. Antoniny Dunajewskiej, która świetnie grała tytułową popisową rolę pani Dulskiej wypadła imponująco.

Zebrana publiczność przy przepełnionej widowni zgotowała jubilatce zasłużoną owację. Było cały szereg przemówień, a między innemi w imieniu Magistratu składał życzenia tow. ławnik Kopciński wręczając jednocześnie jubilatce czek na 3000 złotych w imieniu miasta w uznaniu zasług położonych dla Sztuki Polskiej.

„Spisek Carowej"

W piątek 24 lutego premjera sensacyjnej sztuki rosyjskiej Szczegolewa i Tołstoja w 11 obrazach „Spisek Carowej". Główne role grają: cara Mikołaja Bonecki, carowej — Morska, Wyrubową — Horecka, Rasputina — Kijowski, Jussupowa — Brodniewicz, Puriszkiewicza— Szubert i in. Chóry cygańskie.

TEATR POPULARNY.

„Wiarusy Sztandarów Francji"

Poczynając od środy codziennie idzie melodramat w 6 obrazach „Wiarusy Sztandarów Francji, osnuty na tle wojny francusko-pruskiej. Melodramat zdobył sobie odrazu uznanie publiczności i cieszy się zasłużonem powodzeniem.

TEATR „GONG".

Nowy program w tym miłym teatrze p. t. „Łódź w Zakopanem" zdobył powodzenie u publiczności, która z zapałem oklaskiwała wszystkie numery. —Zwłaszcza podobał się skecz, „Duch czasu" w wykonaniu p.p. Haliny Rapackiej, S. Sielańskiego i Z. Duranowskiej, „Jedziemy do Zakopanego" w wykonaniu pp. Jaśkówny, Runowieckiej, Laskowskiego, Nowosielskiego, Sielańskiego oraz zespołu baletowego. Taniec góralski w wykonaniu p .p. Soboltówny i Wojnara oraz Gongiątek.

W dniu 20 lutego 1928 roku zmarł

ś. † p.

Józef Dymecki

pracownik Wydziału Podatkowego, przeżywszy lat 38.

W zmarłym tracimy gorliwego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

MAGISTRAT m. ŁODZI.

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi - Wydział Podatkowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 7 marca r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu będą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób zaniewpłacone podatki

1. Aleksandrowicz M., Jakóba 12 kredens
2. Antecki J., Jakóba 13, szafa bibljoteka
3. Abbe H., Plac Wolności 6,
4. Adler M., Łagiewnicka 9, meble.
5. Abeshaus L., Gdańska 18, tremo
6. Augustin L., Konstantynowska 180/182 pianino, meble
7. Brendzel H., Pomorska 25, bibljoteka, meble.
8. Bok A., Jakóba 2, meble. zegar
9. Bursztyn I. M., Północna 23, meble.
10. Berkan N., Wolborska 30, meble
11. Buwal L., Jerozolimska 7, meble
12. Bons N., Pomorska 49, meble.
13. Berkenwald F., Wolborska 31, meble.
14, Bok A., Brzezińska 5, szafa
15. Brodaty M., Franciszkańska 15, kredens
16. Blitzblum A., Pomorska 33, lustro
17. Brodaty M., Zachodnia 31, meble
18. Blumberg I. M., Szkolna 16, meble, maszyna do szycia
19. Bandurski A, Zawiszy 41, meble.
20. Bendet M. Sukces, Żeromskiego 1, maszyna do pisania
22. Bucholc R., Srebrzyńska 83, meble.
23. Chrzanowicz P., Pl. Wolności 7, meble
24. Cymerman J., Gdańska 9. szafy, tokarnia.
25. Cytrynbaum I, Wolborska 12, zegar
26. Cukier H., Brzezińska 98, szafa
27. Cederbaum S., Szkolna 33, różne meble, maszyna do szycia.
28. Dudelczyk M., St. Rynek 15, wiadra, żelazka, młynki, waga
29. Djament Ch., Konstantynowska 49, zegar
30. Długacz B., Gdańska 6, woda kolońska, perfumy, mydła
31. Englard D. Pl. Wolności 3, kredens
32. Fajerman E., Pomorska 54a, meble, kontuar, obrazy
33. Finkel S., Jakóba 10, szafy
34. Fiszel D. Aleksandryjska 19, meble.
35. Fried S., Pomorska 35, różne meble.
36. Falke J. Pomorska 6, szafy
37. Frydrych L. Cmentarna 1, otomana
38. Fligel J. Kielbacha 4, meble
39. Frydland B. Szopena 4, szafa,
40. Fabrykant H., St. Rynek 4, szafa
41. Farber F. T. Konstantynowska 18 meble.
42. Grinberg A., Pomorska 101, meble, waga
43. Getler T., Jakóba 1, meble
44. Gros M., Ogrodowa 8, szafa
45. Goldberg M., Nowomiejska 18, meble.
46. Grzybowski Ch. Konstantynowska 3, szafa
47. Goldberg B., Konstantynowska 7, maszyna do szycia
48. Grynbal I, St. Rynek 12, palto, kołdra, krzesła.
49. Gros M, Nowomiejska 9, lampy
50. Gotlib M. H. Pl. Wolności 7, szafa, stół
51. Grinwald A., Brzezińska 5, meble, kapy pluszowe
51. Goldstein F., Brzezińska 19, meble.
53. Grosman M., Wolborska 3, meble.
54. Geyer B-cia, Zgierska 96, koń, biurko, fotel, farby
55. Glanc W, Żeromskiego 4. meble.
56. Grinbaum P., Zórawia 20, szafa
57. Herszkowicz A., Pomorska 29, meble.
58. Hugo Frydrych, Cmentarna 1, meble.
59. Szaladajewski I. M., Zgierska 17
60. Handke J., Pomorska 62, meble
61. Herling W. Pomorska 6, meble
62. Hamer D. Wschodnia 18, meble
63. Herszkowicz A., Pomorska 29, Wagâ, piecyki, kociołki, pralki
64. Horn Ch., Konstantynowska 50 czajniki do wody
65. Haremza, Pomorska 12, 100 pudełek
66. Hertz I., Pomorska 4, szafa
67. Herszenberg L., Franciszkańska 30, meble, gramofon
68. Hammer E., Wschodnia 18, meble.
69. Hausman A., Włodzimierska 34, zegar, tremo
70. Herman K., Zgierska 74, maszyna do szycia, rower, meble
71. Joffe M., Pomorska 7, szafy
72. Joskowicz W., Jakuba 7, meble
73. Jakubowicz I., Zachodnia 29, zegary
74. Izbicki W. Północna 18, kredens, palto czarne
75. Joskowicz T., Zgierska 11, puder
76. Jakubiec J., Konstantynowska 26, obuwie męskie
77. Knopf A. B., N. Targowa 20, szafa
78. Kenig M., Wolborska 24, meble
79. Koplowicz M., Pomorska 4 tremo, szafy
80. Kalisz A. J., Wolborska 38, różne meble, kołdry pluszowe
81. Kuprański M., Nowomiejska 21 szafa
82. Kohn S., Solna 8, meble
83. Kohn J. H., Aleksandryjska 13 meble.
84. Kenig U. D., Pomorska 4, maszyna do szycia
85. Kirsztein M., Pl. Wolności 7, palta damskie
86. Kapelusz E., Pl. Wolności 10, meble.
87. Korn Szmul, Brzezińska 5, lustro, stół
88. Kozłowski Ch. M., Wolborska 34, obrus, firanki, kapy i lustro
89. Krainski A., Północna 16, urządzenie apteki
90. Kanał J., Pomorska 95, lustra
91. Korzuszek N., Zgierska 17, lustro
92. Kuperman I. Piotrkowska 132, kredens, zegar
93. Karmioł S., Wschodnia 22, maszyna do szycia meble
94. Kucharski M. Zawiszy 8, kapy pluszowe
95. Kramer K., Zgierska 21, meble.
96. Kosmalski S., Młynarska 18, kontuar
97. Kożuszek I, Bał. Rynek 9, lustro
98. Kurc M., Szkolna 8, meble
99. Kapelusz Ch., Stodolniana 5, kołdry pluszowe
100. Kifer Sz., Wolborska 30, meble.
101. Karmioł S. G., Wschodnia 22, meble.
102. Kucharski M., Zawiszy 8, meble.
103. Kajzebrecht, Zgierska 47, deski na składzie
104. Kliger M., Zgierska 58, meble
105. Kajzebrecht, Zgierska 69, całe urządzenie kantoru
106. Krakowski I., Zgierska 73, 8 pary koni
107. Krakowska M. Pomorska 69 różne meble
108. Landau M., Nowomiejska 5 meble.
109. Liberman O. Jakóba 10, maszyna do szycia
110. Landau Ch. Nowomiejska 5, kredens
111. Lewkowicz K., Pomorska 87 meble.
112. Landau Ch. D., Solna 6, meble.
113. Leszczyński J., Nowomiejska 7, cukierki
114. Lubochiński J. Jerozolimska 8, zegar, tremo
115. Lejzerowicz H., Wschodnia 1, talerze różne
116. Lachman Sz, Podrzeczna 9, maszyna do szycia
117. Lebkeler J., Wolborska 21, szafa, zegar
118. Lichtenberg I, Wolborska 10. meble.
119. Lande M., Wschodnia 17, maszyna do cięcia papieru
120 Luksenburg Ch. Szkolna 16, maszyna do szycia
121. Krieger A, Szkolna 32, mebl
122. Lewkowicz L. Zórawia 10, maszyna do szycia
123. Lubochiński J., Wolborska 38, meble różne
124. Lemel M. M., Szkolna 25, kredens, zegar
125. Michlewski H., Nowotargowa 20, kredens
126. Mank M., Brzezińska 51, wagi
127. Moncarz Z., Północna 21, maszyna do szycia, kapy pluszowe, otomana
128. Moszkowicz I., Bał. Rynek 5, lustro
129. Morawski J., Smugowa 28, tremo
130. Notarjusz N. M., Pomorska 53 meble
131. Niemiecki W., St. Rynek 2, meble.
132. Nowak M., Pomorska 8, meble.
133. Ostrowiecki I. J., Solna 11, meble.
134. Obarzanek Ch., Pomorska 3, meble.
135. Ostrowska W., Pl. Wolności 6, meble.
136. Ordynans, Konstantynowska 48, otomana
137. Olstein K., Zgierska 25, meble
138. Ordynans H, Wolborska 23, meble
139. Ostrowiecki A., Zgierska 43/45, meble
140. Parzenczewski H. Zgierska 36, meble
141 Pacanowski P. Kilińskiego 7, meble
142. Pajęcki M, Konstantynowska 40.
143 Przybyłowicz J. Wolborska 38 meble
144. Pietryszew W, Brzezińska 89 meble
145. Piaseczny S, Zgierska 64, meble
146. Paciorkowski J., Jakóba 11, meble, maszyna
147. Piasecki L., Wróbla 16, meble.
148. Pinczewski J., Wschodnia 16, meble, maszyna do szycia, kapy pluszowe.
149. Pomeranc B., Wolborska 16, maszyna, szafa.
150. Pinczewski I. B., Wschodnia 16, meble różne, maszyna do szycia.
151 Pstrągowski S. Pomorska 5, meble
152 Radoszycki J. Konstantynowska 6, maszyna do szycia
153 Rozental I. Nowomiejska 29, szpagat
154 Rotbajn B. Konstantynowska 3, żyrandol
155 Rozenblum Ch. St. Rynek 6, meble
156 Rubinowicz L. Wolborska 29, meble
157 Rozenberg M. Ch. Ogrodowa 5, maszyna do szycia, meble
158 Rozen Ch. Dolna 11, szafa
159 Radke K. Pomorska 86, meble
160 Rozenblum Ch. St. Rynek 6, szafa
161 Rozenowicz M. Nowomiejska 17 meble
162 Rajsbaum A. Szkolna 17, meble
163 Rubinowicz L. Wolborska 29, maszyna do szycia, meble
164 Rabowski S. i Ajzenberg M. Zawiszy 23, maszyna do szycia, meble
165 Radke M. Zawiszy 28, maszyna do szycia, meble
166 Srebrnagóra L. Pomorska 8, stół
167 Szantal I. Nowomiejska 26, palta damskie
168 Szmaragd S. Wolborska 37, meble
169 Sochaczewska Ch. Konstantynowska 9, meble
170 Sztajn M. Wchodnia 22, szafa.
171 Szerman D Wolborska 19, szafa
172 Szantal I. Nowomiejska 26, 100 bluzek płóciennych
173 Samsonowicz I. Wolborska 21 maszyna do szycia
174 Szurek J. Nowomiejska 15, 10 tuz. brzytew
175 Szajwach L. Zachodnia 14, meble
176 Szer E. Konstantynowska 50, meble
177 Sztajger M. Północna 18, szafa
178 Szmidt J. Franciszkańska 34, meble
179 Sieradzki L. Konstantynowska 78, meble
180 Srucht Ch. Kiełbacha 17, meble
181 Sroka H. Brzezińska 69, urządzenie zakł. fryz.
182 Szmaragd S. Wolborska 37, meble.
183 Szerpański J. Zabia 15a, meble
184 Trubowicz F. Ogrodowa 9, fortepian, meble
185 Zymant Z. Szkolna 5, maszyna do szycie, meble
186 Tandecki P. Konstantynowska 41, meble
187 Trajsterman M. Kiełbacha 4, meble.
188 Uberbaum M. Aleksandryjska 23, szafy
189 Urbach M. S-wie Wschodnia 6, meble
190 Urbanowski W. J. M. Zgierska 51, maszyna do szycia, meble.
191 Wolicer H. Wschodnia 19, czajniki, garnki, filiżanki
192 Wysocki K. Wolborska 40, maszyna do szycia, meble
193 Wajsblum N. Konstantynowska 6, maszyna do szycia, lustro
194 Wajnkranc Ch. N. Pomorska 8 meble
195 Wajnerman M. Pl. Wolności 3, szafa
196 Wajsbard D. Solna 11 meble
197 Wręczycki W. Brzezińska 56, 10 korcy koksu
198 Wręczycki F. Brzezińska 100, koks, kowadło
199 Wysocki K. Wolborska 40, maszyna do szycia
200 Wajnman M. Szkolna 28, meble.
201 Winkier i inni Szkolna 16, różne meble
202 Weis J. Wolborska 16, meble
203 Wysocki K. Wolborska 40 maszyna do szycia, szafa
204 Wilmański I. Zgierska 61, meble
205 Wyślicki A. Zeromskiego 12 kasa ogniotrwała, różne meble.
206 Zylberberg M. Pomorska 46, szafa
207 Zaliszewski D. M. Wolborska 33 meble.
208 Zylbering M. Brzezińska 88
209 Zawadzki J. Bałucki Rynek 2, meble
210 Zylbersztajn J. M. Szkolna 30 różne meble, kapy pluszowe
211 Altman St. Rynek 2, 200 tuz. zeszytów
212 Bernhajm J. Wolborska 22, kredens
213 Bornsztajn M. Zgierska 8, 2 worki ryżu
214 Berliński D. Zeromskiego 54, kredens
215 Czernikow M. Wschodnia 21, meble.
216 Charemza A. Wschodnia 26, meble
217 Dudelczyk Ch. St. Rynek 15, 2 wagi
218 Dzięciarski S. Wschodnia 16, kredensy 2
219 Drajhorn S. St. Rynek 9, maszyna do szycia, biurko
220 Frydman L. Wchodnia 22 meble
221 Friedrych L. Cmentarna 1, tremo
222 Grynbaum I. Wschodnia 18, szafa
223 Juskiewicz St. Rynek 4, mąka.
224 Joskowicz Z. Zgierska 11, woda kolońska
225 Jankielewicz S. St. Rynek 9, kasa ogniotrwała, zegar
226 Kac P. Al. Kościuszki 1, szafa
227 Kajzebrecht L. Zgierska 69, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania
228 Kawenoki S. Pomorska 6, meble
229 Firma Laufer L. M. Zachodnia 25, towar biały
230 Lipszyc A. Zgierska 8, bufet perfumy różne
231 Minor A. Spadk. Srebrzyńska 49, Szlichtmaszyna
232 Malcier Szwarc i Włodarski, Żeromskiego 50, czekolada
233 Nonberg J. Zgierska 11, szafa
234 Poznersohn St. Rynek 2. watalina
235 Pfeffer I. Szkolna 17, meble
236 Prusse, E. Zeromskiego 52, meble.
237 Prusse R. Zeromskiego 52, maszyna do pisania
238 Radwański J. Zgierska 24, obrazy święte
239 Tsakumakis A. Zachodnia 16, meble
240 Weinberg I. M. Wschodnia 16 meble
241 Wolski K. Zachodnia 30, wina 30 but.

W dniu 8 marca 1928 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

242 Apt M. Wschodnia 23. kredens
243 Bornsztajn A. Wschodnia 34, lustro
244 Beresz Z. Wschodnia 45, meble.
245 Bożencka E. Zachodnia 39, meble, bufet
246 Blumenfeld A. Zachodnia 15, meble.
247 Bernheim S Zawadzka 7, kasa ogniotrwała
248 Boczkowska D Zawadzka 25, meble
249 Brener A. Zawadzka 39, kredens
250 Bromberg J. Piotrkowska 152, meble
251 Przemysł Jedwabny Wólczańska 13, 1000 metr. jedw.
252 Lewi Michał Piotrkowska 37, meble
253 Wajcman Eljasz Zelman Sienkiewicza 29, meble
254 Czudnowski A. Wschodnia 32, kredens
255 Cyncynatus E. Wschodnia 21, zegar
256 Czudnowski A. Wschodnia 32 kredens
257 Caryskiewicz M. Zawadzka 12 maszyna do szycia
258 Cynamon S. Zawadzaka 20, meble
259 Czernilewski S. Zawadzka 22 kredens
260 Cukierman A. Konstantynowska 30, maszyna do pisania, biurko
261 Cyklis M. Kilińskiego 71, orkiestron
262 Diszkin S. Piotrkowska 25, stoliki, lustra
263 Dawidowicz J. Zakątna 34, biurko
264 Dobrzyńska Z. Zawadzka 1, pomocnik kredensu
265 Epstein S. Zawadzka 9, waga, meble.
266 Engel D. Zeromskiego 29, meble
267 Fisz, Cegielniana 36, kasa ogniotrw. bufet biurko, stolik
268 Fiszel Futerman, Wschodnia 45, kredens
269 Ferster J. Wschodnia 57, meble.
270 Fiszer W. Zakątna 13, maszyna do pisania
271 Fogel J. Zawadzka 2, płótno sztywne
272 Freiman J. Zawadzka 19, maszyna do pisanta
273 Frenkiel Sz. Zawadzka 21, kredens

274 Fiszhand S. Zawadzka 30, biurko
275 Falk I. Zawadzka 30, biurko, patefon
276 Feinberg D. Zawadzka 35 zegar
277 Frenkel N. Zawadzka 36 biurko
278 Fajnsztajn I. Zeromskiego 28 szafa
279 Grzelik M. 6-go Sierpnia 10, różne wódki
280 Gecow S. Wschodnia 31, meble.
281 Grabowiecki R. Wschodnia 51 kredens
282 Grabski B. Zakątna 61, biurko
283 Gross I Zielona 5 | 7, otomana
284 Greppert K, Zawadzka 1, kapelusze
285 Gelade I. Zawadzka 22, kredens
286 Glasman M. Zawadzka 30, kredens
287 Gliksman S. Zawadzka 30, meble
288 Gordon S. Zeromskiego 39, meble.
289 Goldman J. Zeromskiego 54, otomana
290 Gessner G. SS-wie, Kilińskiego 24, bawełna
291 Grodniński L. Al. 1-go Maja 1, zegar
292 Glanc H. Wschodnia 59, fotele skór
293 Goldamer O. Kilińskiego 74—76, fortepian
294 Horowicz A. Zawadzka 20, kredens, waga
295. Hamer J., Narutowicza 57/9, kredens
296. Heller M., Narutowicza 39, mandolina, meble
297. Helmer J., Południowa 9, meble, żyrandol
298. „Heller i Kon", Południowa 78/80, szpulmaszyna
299. Heindrich T, 6 go Sierpnia 7, różne wódki
300. Horowicz M. A., Andrzeja 45, meble
301 Hajmans L. Traugutta 14, kredens
302 Hoffman I. Wschodnia 50, wagi lodownik
303 Holcman M. Zachodnia 68, maszyna do pisania
304 Hermalin H. Zawadzka 1, perfumy, mydła
305 Herszkowicz P. Zawadzka 8 kredens
306 Herszkopf S. Zeromskiego 12, meble
307 Herman I. Lipowa 12. maszyna do szycia, tremo.
308 Judelewicz M. Zachodnia 64, szafa
309 Jabłonkowa W. Zachodnia 36, meble
310 Judelewicz M. Zachodnia 64, pianino
311 Joskowicz M, Zachodnia 68, biurko, szafka
312 Jakubowicz N. Zawadzka 3, lustro, stoliki
313 Jakubowicz S. Zawadzka 20, kredens
314 Jakubowicz A.M. Zielony Rynek 6, przędza
315 Janowski I Gdańska 37, meble
316 Kowalski W. Zielona 28 wódki
317 Lwow Józef Gdańska 81, meble, powozy, rolwaga, maszyna do pisania, pianino
318 Karwerski J. 6-go Sierpnia 19 meble
319 Kronman M. Skwerowa 3 kredens
320 Koprowski I. Traugutta 12, pianino
321 Karbanow A. Wschodnia 31 kredens
322 Kaczmarek L. Wschodnia 38 kredens
323 Kamieniecki I. Wschodnia 49, szafy
324 Krenicki D. Wschodnia 72. pianino
325 Kaczmer H. Piotrkowska 42 50 czółenek nowych
326 Kon J. Zachodnia 70 meble
327 Kamusiewicz Gh. Zawadzka 2 koszule męskie
328 Krauze J. Południowa 13, meble
329 Kinrus R. Zawadzka 17, 5 worków mąki
330 Krauze S. Zawadzka 19, maszyna do szycia
331 Kronenberg E. Zawadzka 35, kredens
332 Kokorzycki E. Zeromskiego 60, biurko
333 Lipski Piotrkowska 54, ubrania
334 Lipszyc A. Piramowicza 2, biurko
335 Liberman H. Skwerowa 1, szafa lustro
336 Lubinska R. Skwerowa 6, pianino
337 Liberman R. Wschodnia 49, szafa
338 Lewin M. Wschodnia 74, kredens
339 Liberman B-cia, Wierzbowa 18 biurka 3
340 Lipszyc J. Zachodnia 49, meble.
341 Lewin A. Zachodnia 66, 2,000 pudełek gilz
342 Lewin L. Zakątna 13, kasa ogniotrwała
343 Liberman M. Zawadzka 44, tremo
344 Lasman F. Zielony Rynek 6, naczynia kuchenne
345 Łukin C. Zeromskiego 37, meble.
346 Lipszyc I. Piotrkowska 152, meble.
347 Maliniak i Weiss, Zakątna 34, biurka
348 Katys K. Zeromskiego 33, 4 worki owsa
349 Majzel E. Zeromskiego 41, zegar
350 Matysek S. Zeromskiego 46
351 Misal W. Zachodnia 41, biurko
352 Miller F. Przejazd 2, różne meble.
353 Najman M. Piotrkowska 37, kapy pluszowe
354 Neumark A. Wschodnia 37, żyrandole 2
355 Najfeld H. Zeromskiego 27, lustro
356 Orfinger H. Zawadzka 1, szafa
357 Pomeranc F. Wchodnia 68 | 70 meble.
358 Pressburgier, Zielona 5 | 7, waga, biurko, wózek
359 Presman R. Zawadzka 4, kredens
360 Plesner B. Zeromskiego 29, meble.
361 Piaskowska M. Składowa 12, kontuary, waga
362 Pujdak M. Sporna 11, szafa lustro
363 Teichman O. Narutowicza 25, meble
364 Rochwerger Ł. Al. I Maja 39, fortepian, kredens
365 Radoszycka F. 6. Sierpnia 7, meble
366 Rotstadt A. Skwerowa 6, kredens
367 Rotberg J. Cegielniana 2, meble.
368 Rywkind B. Wschodnia 45, kredens
369 Rozenblum L. Wschodnia 69, meble.
370 Ryński S. Wschodnia 74, garderoba
371 Rozenstrauch B-cia, Narutowicza 41, kredens biurko
372 Rozencwajg A. Zachodnia 61, kredens
373 Rokman S. Zachodnia 68, 2 sztuki towaru
374 Rudzki B. i H. Zakątna 34, biurko
375 Rotband L. Zielona 6, maszyna do pisania
376 Rozenholc B. Zielona 47, meble.
377 Rozental D. Zawadzka 5, meble.
378 Russak J. Zawadzka 5, 15 stolików z blatami
379 Rozencwejg H. Wschodnia 29 kredens
380 Rozensztrauch B-cia, Narut. 41 meble.
381 Stow. Krawców, Piotrkowska 20, stoliki i krzesła
382 Sienicki I. 6-go Sierpnia 7, towar męski
383 Szarf M. Skwerowa 1, maszyna do pisania biurko
384 Sztajn H. Wschodnia 57, worek cukru i worek faryny
385 Samsonowicz S. Wschodnia 69 meble.
386 Szpiegel W. Zachodnia 59, przędza
387 Szeps B. Zachodnia 52, kredens
388 Szmidt S. Zachodnia 64, kredens
389 Staśkowski A. Zakątna 47, 5 stolików
390 Szmulowicz M. Zielona 11, meble.
391 Sziper M. Zielona 17, kredens
392 Singer N. Zawadzka 5, 4 tuz. krawatów
393 Stock K. Zawadzka 19, mydła toaletowe
394 Szpilberg Ch. Zawadzka 22, czekolada, herbata, mydła
395 Szajnfeld L. Zawadzka 23, kredens
396 Szajniak M. Zawadzka 26, szafa bieliźniarka
397 Szewelew N.L. Zawadzka 36, kredens
398 Sonberman H. Żeromskiego 12, kredens, stół
399 Sokołowski W. Kilińskiego 36 | 38, kontuar, szafa sklepowa
400 Szapiro M. Kilińskiego 36 | 38 kredens
401 Tow. Sport. „Bar-Kochba", Południowa 11, meble ławki do gimnastyki
402 Tyller Ch. Tramwajowa 11, garderoba z lustrem
403 Tepler F. Wschodnia 74, otomana
404 Teich B. Zielona 6, kredens
405 Tenenbaum S. Zawadzka 36, kredens
406 Ulrichs, M. Zielona 3, patefon meble
407 Wołkowyski J.B. Wschodnia 72, pianino
408 Wojnorowski W. Zachodnia 36 biurko
409 Wiślicki A. Zachodnia 33, szafy lustro
410 Winter A. Zachodnia 68, szafy
411 Weisberg S. Zielona 3, kredens
412 Wołożyńska G. Zielona 28, mydła, perfumy, kontuary, szafy
413 Wiluś J. Zawadzka 3, bufet szafa sklepowa
414 Wolman S-wie, Zawadzka 12, 100 klg. mydła zwyczajnego
415 Wajnberg G. Zawadzka 22, kredens
416 Wiślicki A. Zeromskiego 12, biurko
417 Zylberszac M. Al. 1-go Maja 16, kredens otomana
418 Zajdenfeld M. Wschodnia 23, szafy
419 Zajdler S. Wschodnia 49, biurko
420 Zylbersztajn i Fajman Składowa 32 meble.
421 Zylberberg S. Zachodnia 52, kasa ogniotrwała
422 Zylberberg S. Zakątna 19, kredens
423 Zydowskie T-wo Narodowe, Zawadzka 5, 2 szafy i krzesła
424 Zaromba S. Zawadzka 6, towar bawełniany
425 Zylberman E. Zawadzka 14, meble.
426 Zajbert E. Zawadzka 22, kredens
427 Zelcer J. Zawadzka 23, kredens
428 Zylberberg D. M. Zeromskiego 39, 2 worki cukru
429 Bornsztajn M.M. Zielona 17, maszyna do pisania
430 Brechte i Borensztajn Zielona 3, kasa ogniotrwała.

1 Aspis U. Południowa 18, szafa
2 Adler J. Południowa 13, meble
3 Ajlenberg H. Kilińskiego 49, meble
4 Ajlenberg A. Cegielniania 60, meble
5 Aleksandrowicz Ch. Zawadzka 23, meble
6 Alter Sz. Traugutta 10, kredens
7 Apel J. Wschodnia 49, tremo
8 Ajlenberg J. Lipowa 3, 2 szafy
9 Bielawski E. Cegielniana 63, 9 stolików marm.
10 Byglajzer J. Wierzbowa 6, meble
11 Brauman Sz. Cegielniana 53, maszyna do szycia, meble
12 Boms T. N.-Cegielniana 6, kredens
13 Bergmanowa M. Piotrkowska 44, meble
14 Bombel I. Zawadzka 6, maszyna kuśnierska
15 Back A Podleśna 14, meble
16 Bacharjer M. Narutowicza 38, meble
17 Bernhajm S. N.-Cegielniana 10 meble
18 Binkowski M. Sienkiewicza 20, fortepian, meble
19 Brauman Sz. Cegielniana 53, meble
20 Brejtsztajn Sz. Cegielniana 12, meble
21 Borkensztajn J. Konstantynowska 38, meble
22 Bernhardt C. Zakątna 62, pianino
23 Burakowski M. Pańska 27, meble
24 Berkenwald Ch. L. Wschodnia 34, zegar
25 Borzykowski I. Konstantynowska 20, meble
26 Browin J Pańska 11, meble
27 Blumsztajn Ch. Pańska 13, meble
28 Bernheim J. Skwerowa 20, maszyna do pisania
29 Bilander I. Piramowicza 14, meble
30 Boruch Nysenewicz, kasa ogniotrwała
31 Bornsztajn I. Cegielniana 59, meble
32 Bernsztajn B. Lipowa 9, meble
33 Bryczkowski A. N. Targowa 9, otomana
34 Cederbaum Sz. Wschodnia 65, kredens, meble
35 Cwajg P. Cegielniana 62, szafa
36 Calle J. Piotrkowska 33, kredens
37 Cukier W. Gdańska 68, szafa
38 Cudnowska B. Piotrkowska 79, otomana
39 Ciepluga J. Piotrkowska 17, meble
40 Czapiarska Juljusza 20, meble maszyna do szycia
41 Deresz B. Kilińskiego 49, zegary
42 Dobrecki H. Wólczańska 63, meble
43 Dudelczyk Zielona 48, meble
44 Danziger Sz. Zielona 30, 6 krzeseł
45 Drukier J. Al I Maja 50
46 Dobkin A. Pańska 39, meble
47 Dobrzyński L. Narutowicza 38, meble
48 Engel L. Cegielniana 52, tremo
49 Elechnowicz J. 6-go sierpnia 32, skóra
50 Eckersdorf Wł. Narutowicza 37, fortepian
51 Eljassonowa M. Zachodnia 37, meble
52 Fajgenbaum B. Cegielniana 22, meble
53 Flatton Sz. Zachodnia 54, lustro
54 Filipowski M. Narutuwicza 39, pianino
55 Frogiel A. Zachodnia 18 kredens
56 Frenkiel Sz. Cegielniana 49, meble
57 Fogiel Ch. Cegielniana 54, lustro
58 Frenkel B. Piotrkowska 85, maszyna do pisania
59 Frajman M. Cegielniana 41, meble
60 Dawid Futerko Wólczańska 9, wóz i konie
61 Falcman B. Zielona 65, meble.
62 Frajdenrajch B. Skwerowa 15, meble.
63 Flasz M. Zawadzka 26, meble
64 Frajlich B. Al. Kościuszki 26, meble
65 Fiszer I. Pańska 1, fortepian
66 Grabiec Sz. Cegielniana 56, szafka
67 Gelibter A. N.-Cegielniana 24, meble
68 Goldenberg R. Zielona 57, meble
69 Gelibter A. N.-Cegielniana 24, meble
70 Godes A. Gdańska 37, 100 mtr. podszewki
71 Glathe A. Zawadzka 41, kredens
72 Grobelny I. 6-go sierpnia 29, maszyna tokarska
73 Goldfarb W. Piotrkowska 8, meble
74 Grawe H. 6 sierpnia 3
75 Gombiński M. Cegielniana 2, meble.
76 Goldman J. Pańska 54, meble
77 German A. Zawadzka 44, meble.
78 Cutstatdt L. Cegielniana 26, meble, maszyna do szycia
79 Grynberg M. Al. I Maja 21, 2 szafy
80 Hindeschaim D. Cegielniana 57 meble
81 Herszkowicz J. Cegielniana 66, meble
82 Herszkorn M. N-Cegielniana 46 meble
83 Herszkopf J. Piotrkowska 42, meble
84 Hercberg M. N.-Cegielniana 66, toaleta
85 Chęciński I. Kopernika 42, meble
86 Halberstadt D. Andrzeja 31, maszyna do pisania
87 Hammer J. Narutowicza 57-9, meble
88 Chodźko M. Zawadzka 21, meble
89 Heiman B. Gdańska 77, meble
90 Hidesheim D Cegielniana 57, meble
91 Hajman W. Zachodnia 57, meble
92 Chodkowski St. Sienkiewicza 25, 50 kl. skóry
93 Italjener L. Narutowicza 18, meble
94 Izralewicz W. 6 sierpnia 29, meble
95 Jakubowisz N. Zawadzka 3, meble
96 Jasiński T. Północna 36, pianino
97 Jankielewicz H. Cegielniana 52, tremo
98 Joskowicz I. Cegielniana 66, szafa
99 Janiek J. Andrzeja 24, meble
100 Jesse J. Al. Kościuszki 11, 2 worki mąki
101 Joffe B. Piotrkowska 56, maszyna do pisania
102 Joskowicz E. Cegielniana 19, 2 szafy
103 Jasinowski M. Al. I Maja 26, woda kolońska
104 Joskowicz G. Gdańska 25, kasa
105 Jaczmieniak Sz. Cegielniana 46, meble
106 Joskowicz G. Cegielniana 66, meble
107 Jaworski Z. Zawadzka 9, meble
108 Kurc G. Cegielniana 44, maszyna do szycia, meble
109 Krenicka A. Wschodnia 72, meble
110 Kraushorn Ch. Zawadzka 4, 15 ubrań
111 Kon B. Kilińskiego 49, meble
112 Kamińska S. Piotrkowska 19, meble
113 Klieger J. Cegielniania 52, lustro
114 Klanjlerer R. Cegielniana 66, meble, kasa
115 Krakowska Ch. Wschodnia 35, meble
116 Kalmowicz Sz. Cegielniana 25, maszyna szteperska
117 Krykus A. Piotrkowska 56, meble
118 Konsens S. Cegielniana 5, meble
119 Kotlicki A. Wschodnia 55, meble
120 Kolczycki N. N.-Cegielniana 24 meble
121 Kargiel Sz. Zielona 38, meble
122 Kornbrot Sz. Cegielniana 33, meble
123 Klajnlerer M. N.-Cegielniana 38, meble
124 Kaszyński K. Zielona 19, meble
125 Kuźnik Wł. Przejazd 16, biurko
126 Kujawski B. Cegielniana 11, meble
127 Kempner R. Piotrkowska 85, meble
128 Kuperminc M. Składowa 13, 4 worki mąki
129 Kruk Wł. Przejazd 14, 5 skrzyń izolatorów
130 Kopczyński M. Juljusza 23, meble
131 Kowal M. Sienkiewicza 15
132 Kolczycki B. N.-Cegielniana 24, meble
133 Krukowski M. Sienkiewicza 30, meble
134 Lwaśniewski I. Sienkiewicza 29 szafa
135 Kissin Sz. Sienkiewicza 29, maszyna do pisania, meble
136 Kagan J. N.-Cegielniana 26, kredens
137 Kapelmajster A. Andrzeja 29, szafa
138 Lichtensztajn N. Cegielniana 53 meble
139 M. Lipszyc Południowa 36, meble

140 Lewinsohn M. Kilińskiego 43, meble
141 Lenk M. Sienkiewicza 25, meble
142 Lipszyc H. Cegielniana 17, meble
143 Litman L. Piotrkowska 19. 3oo mtr. towaru
144 Lichtensztajn N. Cegielniana 53, maszyna do pisania
145 Liebergman R. Wschodnia 49, meble
146 Liwszyc L. Zawadzka 22, meble
147 Lilienfeld A. Traugutta 5, meble
148 Luidor M. Al. 1 Maja 38, meble
149 Milich B. Zawadzka 10 meble
150 Mogilner B. Cegielniana 75, kredens
151 Morgentaler J. Ziel. Rynek 6, meble
152 Majer A. Cegielniana 45, bibljoteka
153 Moszenberg S. Piotrkowska 42 zegar.
154 Motyl F. Zawadzka 19 meble
155 Milich Z. Konstantynowska 7, meble
156 Miątkiewicz I. Narutowicza 36 meble.
157 Miątkiewicz A. Narutowicza 36 meble
158 Markus M. Zachodnia 31, meble.
159 Mendelsohn K. Przejazd 30, meble.
160 Mendelsohn B. Przejazd 30, meble.
161 Mendelsohn A. Przejazd 30, meble
162 Moszkowicz A. Cegielniana 17 meble
163 Młynarski J. Przejazd 30, lustro
164 Meizler M. Wschodnia 43, meble
165 Neuhaus B. Kilińskiego 46 meble
166 Gotheimer M. Wschodnia 66 szafa
167 Neuman Ch. F. Zachodnia 30 meble
168 Nagiel Ch. Pańska 9, 2 szafy
169 Nazanowicz N. Narutowicza 29 meble
170 Ozner B. Cegielniana 66, meble
171 Ofman M. Zachodnia 18 szafa
172 Orenbuch M. Cegielniana 24 meble.
173 Orenbuch M. N.-Cegielniana 24 meble.
174 Orbach M. Cegielniana 51, zegar
175 Osner B. Cegielniana 66, meble.
176 Peter A. Piotrkowska 19, towary, kasa ogniotrwała.
177 Praszkier I. Narutowicza 47, meble, pianino
178 Pozner D. Cegielniana 45, meble.
179 Poznerson J. Zeromskiego 18, meble
180 Prietz J. N.-Targowa 31, 2 kotły, dźwig.
181 Pająk H. Pańska 11, meble
182 Płaclewski M. Południowa 4 meble
183 Potz St. Sienkiewicza 35, urządzenie introligatorni
184 Plesner B. Zeromskiego 29, kozetka
185 Prusse E. Pańska 52, maszyna do pisania
186 Rozental D. Zawadzka 5 meble.
187 Rychter Sz. Kilińskiego 33, maszyna do szycia, meble
188 Rajchert L. Cegielniana 55, meble.
189 Reichert H. Wschodnia 50, meble
190 Rudkowski M. N.-Cegielniana 42, szafa
191 Rombaniel P. Wólczańska 63, zegar
192 Rozenholc B. Zielona 47, meble
193 Rozenblum P. Piotrkowska 33 meble
194 Rubin Sz. Cegielniana 15, meble
195 Rubinlicht M. Zachodnia 49, 2 kapy
196 Rozenbaum M. Piotrkowska 83 kredens
197 Rotblat Ch. Wschodnia 14, maszyna do szycia
198 Rak M. Zawadzka 12, meble.
199 Rozmaryn Sz. Cegielniana 8, meble
200 Rotbajn B. Konstantynowska 3 meble
201 Rozenbaum N. Gdańska 68, meble
202 Romocki E. Przejazd 40, 2 biurka
203 Russakowa Fr. Zawadzka 38, kwiaty sztuczne
204 Rozenfeld M. Sienkiewicza 40 szafa
205 Rieznik J. Al. I Maja 16 meble
206 Rozenblum Sz. Zawadzka 49 meble
207 Rotberg Sz 6-go sierpnia 25, 50 mtr. materjału
208 Szenwald P. Cegielniana 66, lustro
209 Spiro S. Narutowicza 56, kredens
210 Sacharow F. Narutowicza 36 meble
211 Szczybuk H. Sienkiewicza 9, kredens
212 Szwarc M. Kilińskiego 44, meble
213 Szymanowicz D. Wschodnia 45 meble
214 Swiętosławski M. Wólczańska 41, toaleta
215 Szochet J. Pańska 77, meble
216 Spicberg B. Cegielniana 55, meble
217 Szlachtuz I. Cegielniana 17, meble
218 Szlesser W. Zakątna 64, meble,
219 Szczeciński D. Narutowicza 11, kredens.
220 Szczupak Sz. 6-go Sierpnia 30 meble.
221 Strykowski L. Lipowa 71, meble, maszyna do szycia
222 J. Spiewak, Cegielniana 15, meble
223 Szklar J. Cegielniana 51, meble
224 Solnik Ch. Cegielniena 63 meble
225 Szenfeld M. Zielona 6, maszyna do pisania
226 Szlamowicz I. Pańska 9, meble
227 Salomonowicz S Południowa 20 tremo.
228 Szefner R. Wschodnia 29, maszyna do szycia, meble
229 Tenenbaum M. Północn. 8, meble
230 Tyber I. N.-Cegielniana 38, meble
231 Tygier J. Piotrkowska 14 meble
232 Twerski L. Wólczańska 63, maszyna do szycia, meble
233 Wajnberg B. Kilińskiego 48 meble
234 Widawski H. Kilińskiego 35, meble
235 Wolf J. L. Cegielniana 65, meble
236 Wdowiński Fr. Wschodnia 49, tremo
237 Wygocki G. Południowa 20, zegar
238 Wizental Sz. Cegielniana 59, meble
239 Wajntraub Sz. Cegielniana 41, 2 szafy.
240 Wajntreter J. Karolewska 8, maszyna do szycia, meble
241 Waldman A. Gdańska 42, meble
242 Wrzosek Wł. 28 P. S. Kan. 29 szafa
243 Wajnberger Sz. Narutowicza 38 kredens
244 Wiener A. Moniuszki 1 meble
245 Wołożyński G. Pańska 37, mydła
246 Witoński W. Południowa 13, pianino
247 Wattach A. Zachodnia 62, meble
248 Windman H. Kilińskiego 87, szafa
249 Wozowski R. Zachodnia 11 lustro.
250 Wiślicki A. Pańska 12, meble
251 Wajs St. Konstantynowska 3, meble
252 Wajnberg H. Zawadzka 15, meble
253 Wyrwas L. Sienkiewicza 7 tremo
254 Zychliński J. Zawadzka 9, meble
255 Zendel J. Wschodnia 52, meble
256 Zytenfeld A. Zawadzka 12, szafa
257 Zandberg L. Dzielna 44, maszyna do pisania
258 Zelmanowicz W. Wschodnia 51 meble
259 Zysman A. Cegielniana 59, urządzenie sklepu, meble
260 Zwierzyński Ch. Piotrkowska 33 meble
261 Zabługowski R. Zawadzka 39, maszyna do szycia
262 Zelmanowicz W. Wschodnia 51 meble
263 Zółty E. Cegielniana 28, meble
264 Zysman A. N.-Targowa 14, meble
265 Zylbersztajn H. Zielona 8a

W dniu 9 marca 1928 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

266 Abramowicz J. Sucha 3, biurko
267 Ajzenman Fr. Nawrot 1a, meble
268 Ankudowicz Fr. Emilji 44, szafa
269 Benke R. Nawrot 16, zegar
270 Brzozowski A. Sienkiewicza 91 maszyna do pisania
271 Baranowski J. B. Piotrkowska 109, maszyna
272 Froim Bornsztajn, Kamienna 11 meble
273 Brandes H. Senatorska 4-6, meble
274 Blumowicz L. Łagiewnicka 9 meble
275 Blumowicz M. Zagajnikowa 9, meble
276 Chmiel J. Kilińskiego 105, meble
277 Chojnowski M. Kilińskiego 151 otomana
278 Chądzyński K. Główna 51, pianino
279 Cobel J. Nawrot 7, meble
280 Dorembus B. Główna 55, szafa
281 Darski St. Wólczańska 79, meble
282 Drajhorn H. Główna 61, meble
283 Eksztajn J. Kilińskiego 119, kredens
284 Einhorn F. Wysoka 9, maszyna do pisania
285 Fryzerman Naftali, Żeromskiego 84, lustro
286 Fasta H. Gubernatorska 7, meble
287 Fakon Piotrkowska 150, meble
288 Frenkel I. M. Targowa 12, meble
289 Ferszt A. Wodny Rynek 18, 450 kg. owsa
290 Goldman M. Gdańska 68, fortepian
291 Liberman Manela, Południowa 2, meble pianino
292 Liberman Szmul, Południowa 2, meble pianino
293 Gesler L. Wodna 26, maszyna do szycia
294 Goldin Ch. Piotrkowska 190, 8 budników
295 Gniss Fr. Zagajnikowa 6, meble
296 Gier O. Zelazna 9b, maszyna do szycia
297 Górski J. Zamenhofa 34, pianino
298 Gier O. Zelazna 17 meble
299 Goldy J. Lipowa 83, meble
300 Gessner O. Wólczańska 109, maszyna do pisania
301 Herszenberg A, Targowa 38, meble
302 Robert Haman, Kilińskiego 86 meble
303 Hofman A. Anny 3, meble
304 Jakobson C. Piotrkowska 271, meble
305 Jabłoń M. Zamenhoffa 13, meble, pianino
306 Joffe S. Piotrkowska 101, 5 sztuk materjału wełn.
307 Jabłoń M. Zamenhoffa 13, pianino, maszyna do szycia, meble
308 Jabłoń Abram, Zamenhoffa 13 pianino
309 Kronzylber S. Nawrot 8, meble
310 Krumholc M. Piotrkowska 145 meble
311 Kohn Pusta 13, maszyna do szycia, meble
312 Kaliski M. Senatorska 25, meble
313 Kadler L. Zelazna 11, meble
314 Karmański Fr. Zeromskiego 78, maszyna do szycia
315 Kubich M. Piotrkowska 199, pianino
316 Koffmanc J. N. Senatorska 10 maszyna do szycia, meble
317 Linkowski Fr. Piramowicza 11 meble
318 Łyczkowski Wł. Piotrkowska 188, meble
319 Lange W. Kopernika 47, meble
320 Liwerandt J. Kopernika 55, fortepian, meble
321 Laskowski J. Mazowiecka 23, meble
322 Liehr Wł. Senatorska 26, meble
323 Lewit J. Piotrkowska 234—236, pianino, meble
324 Mendelsohn I. H. Skwerowa 7 meble
325 Mangel M. Nawrot 11, meble
326 Medziński I. Kilinskiego 92, szafa
327 Makower B. Wólczańska 117, fortepian
328 Matz C. Targowa 32, pianino, meble
329 Moliński T. Zelazna 18, meble
330 Markiz J. Żeromskiego 95, meble
331 Oliwa I. Żeromskiego 103, lustro
332 Opoczyński H. Wodna 12 14, kasa ogniotrwała, maszyna do szycia
333 Opoczyński H. Wodna 12 14, pianino, meble
334 Pietrzak St. Nawrot 8, meble
335 Prussak R. Andrzeja 28, szafa
336 Pelikan B. Kilińskiego 84, meble
337 Pucman Sz. Orla 23, maszyna do szycia, meble
338 Perla B. S. Piotrkowska 238, maszyna do pisania
339 Parzęczewski Sz. Kilińskiego 127 meble
340 Richter SS-owie, Radomska 18, meble, bryczka, powóz, 3 kasy ogn.
341 Rotapel H. Wólczańska 77, rolwaga
342 Rutkowski St. Gubernatorska 31, meble
343 Raschi[illegible] Głó[illegible] 25, towar weł.
344 Ramisch P. Piotrkowska 121, meble
345 Szcześniak A. Zakątna 64, pianino, biurko
346 Swiderski I. Kilińskiego 135, meble
347 Szyndlauer F. Piotrkowska 205 meble
348 Spiewak M. Piotrkowska 116, kredens
349 Suwała W. Nawrot 24, meble
350 Stelk M. Zakątna 86, 4 biurka
351 Tow. Wyr. Weln. Szyffer M. Wólczańska 127, urządzenie kantoru
352 Stetka W. Zakątna 86, urządzenie kantoru
353 Szyffer Maksymiljan Tow. Akc. Wólczańska 127. przędza meble
354 Smarzyński i S-ka Senatorska 7, maszyna do pisania meble
355 Szyffer M. Piotrkowska 211, fortepian
356 Tymanowski J. Kilińskiego 107 meble
357 Tenenbaum J. Lipowa 85, 2oo kg. przędzy
358 Uznańska H. Kilińskiego 174, 8 par ubuwia
359 Ultra-Savon, N. Radwańska 1 urządzenie kantoru
360 Wermińska L. Nawrot 32, szafa
361 Wojdysławski S. Piotrkowska 214, kasa ogn.
362 Wajnberg M. Targowa 38, szafa
363 Wiener M. Główna 42, garderoba
364 Widawski Sz. Główna 2, 2 trema
365 Widawski B. Ewangelicka 7, meble
366 Windsberg U. Karola 3, meble
367 Wizner G. Zeromskiego 109, meble
368 Wetter E. Podleśna 6, radjo
369 Wajsman Pusta 11, pianino, meble
370 Zalewski B. Sosnowa 8, meble
371. Chądzyński K, Główna 51, 6 foteli.
372. Czerniak Wł. Radwańska 21, lodówka.
373. Dom Handl. Przem. Kaffeman i S-ka, Zeromskiego 98, maszyna do pisania.
374. „Drabkin, Zagajnikowa 21, kasa zelazna.
375. Feldbril D., Piotrkowska 167, 50 kg. skóry.
376. Feder P., Piotrkowska 116, meble
377. Goldlust S., Piotrkowska 181, kredens.
378. Grünbaum Sz, Główna 62, meble
379. Galusiński St., Piotrkówska nr. 108, pianino.
380. Grynberg D., Anny 25, biurko
381. Henechowicz L., Nawrot 14, kredens.
382. Hirszberg i Birnbaum, Piotrkowska 26, maszyna do pisania.
383. Kirsz A., Senatorska 12, meble
384. Kiemer O., Karola 22, urządzenie restauracji.
385. Lifszyc A., Radwańska 9, kredens.
386. Lifszyc L., Piotrkowska 152, szafa.
387. Landau, Łąkowa 1, maszyna przędzalnicza.
388. Landau R., Piotrkowska 108, 10 maszyn do mięsa.
389. Makower W., Karola 4, meble.
390. Mikulicki G., Słowiańska 26/28, 5000 flaszek.
391. Mantius Z., Zeromskiego 87, maszyna do pisania i maszyna do liczenia.
392. Piotrowski B., Kilińskiego 105, 5 par bucików.
393. Rumkowski M., Kilińskiego nr 105, 5 palt.
394. Rubinsztajn K., Nawrot 13, zegar.
395. Rajtberger A., Piotrkowska nr. 123, krzesła.
396. Romiszowski Wł., Piotrkowska 116, garderoba.
397. Szlezynger i Taub, Piotrkowska 38, biurko.
398. Szochet J., Zeromskiego 77, meble
399. Szulc K., Karola 11, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.
400. J. Smarzyński, Miłobędzki i Malewski, N. Senatorska 7, kasa ogniotrwała.
401. Szaniawski T., Piotrkowska nr. 113, 15 stolików.
402. „Trak", Rokicińska 53, maszyna do pisania.
403. Transport. Tow. Północne, Andrzeja 6, 2 maszyny do pisania.
404. Tarczyński K., Piotrkowska nr. 114, 6 szyb
405. Wojdysławscy B-cia, Piotrkowska 218, przędza.
406. Wagner A., Rokicińska 53, pianino.
407. Wełnicki J., Słowiańska 16, meble
408. Wajkiert E., Wysoka nr. 31, biurko.
409. Zebin R., Zeromskiego nr. 77, szafa.

Redaktor odpowiedzialny: Al. Nowakowski. Druk J. K. Baranowskiego, w Łodzi, Piotrkowska 109. Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.